Nr. 102 (z dod. por.). Dnia 12 kwietnia. Piątek. Dnia 31 marca (12 kwietnia) 1889 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

— Nabożeństwa pasyjne odprawione zostaną jutro w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i św. Kazimierza (panien sakramentek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj ogłoszonym został skład nowego gabinetu rumuńskiego Łazarza Katardżiu (albo Katardżi, jak kto woli?). Przesilenie ministerjalne, trwające od d. 3-go b. m., miało kilka faz charakterystycznych. Naprzód powierzył król Karol utworzenie nowego gabinetu napowrót Teodorowi Rosettiemu, który po wydzieleniu ministra sprawiedliwości G. Vernesku zamierzył ułożyć gabinet z tych samych, co dotąd żywiołów, w części z junimistów, w części z frakcji zachowawczej. Widocznie wszelako konserwatyści za daną przez Łazarza Katardżiu wskazówką odmówili udziału, Rosetti zwrócił królowi dane pełnomocnictwo, powołano do pałacu Łazarza Katardżiu. Ten misję przyjął, gdyż oddawna na wezwanie królewskie czekał. Próby wszakże wytworzenia gabinetu koalicyjnego w związku z liberalnymi dyssydentami Dymitra Bratiano nie powiodły się. We wtorek król zawezwał raz jeszcze Rosettiego, a wkrótce potem konserwatystę jen. Floresko.

Ponieważ junimiści (frakcja młodo -konserwatywna) cofnęli się, pozostał na placu tylko obóz p. Katardżiu, do którego należał właśnie i prezes senatu, jen. Floresko. Zdecydowano, że lepiej będzie, aby ster rządów objął sam arcykapłan stronnictwa, nie zaś jeden z jego djakonów. I tą drogą przyszedł ostatecznie onegdaj do skutku gabinet Łazarza Katardżiu, z p. Al. Lahowarym, jako ministrem spraw zewnętrznych.

Stosunki stronnictw rumuńskich są bardzo powikłane: wielkie grupy dzielą się na liczne odcienia, skrzydła, frakcje, mieniące się bogactwem barw kameleonowych. To bałamuctwo polityczne uwydatnia się nawet w nazwach, które nie umieją dosadnie i wyraźnie nacechować istoty pewnego stronnictwa i wydzielić go z rzeszy ogólnej. Ztąd prasa europejska nieraz już czyniła zasadnicze pomyłki w ocenieniu nazw i programów oddzielnych stronnictw rumuńskich. I tak właśnie stronnictwo Łazarza Katardżiu, o którem mowa, rozmaicie bywa charakteryzowanem. To nazywa się ono stronnictwem starokonserwatywnem, bojarskiem, to znowu liberalno-konserwatywnem. Na pozór obydwa te określenia wykluczają się nawzajem, a jednak obydwa są właściwe grupie politycznej pana Katardżiu, niewątpliwie, charakteryzują one pojedyncze odcienia grupy i potrzeba być chyba na miejscu, ażeby dokładnie sobie uprzytomnić, na czem te delikatne różnice polegają.

To jedno na razie jest pewnem, że nowy gabinet stanowi jaskrawą antitezę dotychczasowego kierunku polityki zewnętrznej w Rumunji. Podczas gdy od lat dziesięciu opierała się ona na idei zbliżenia do Niemiec, a w ostatnich kilku latach do przymierza troistego Niemiec, Włoch i Austrji, odtąd przychodzi w Bukareszcie do steru stronnictwo, zasadniczo takiemu przymierzu przeciwne, a z tego powodu krzywo również patrzące na niemiecką kolebkę dzisiejszej dynastji rumuńskiej Hohenzollernów. Stronnictwo to pracuje od dłuższego czasu nad przygotowaniem gruntu dla dynastji narodowej. Jak przeto abdykacja króla Milana była ciężką porażką dla wpływów austrjackich na półwyspie bałkańskim, tak przyjście w Rumunji do władzy stronnictwa Łazarza Katardżiu może głęboko zaniepokoić księcia Bismarka o przyszłość jego planów, opartych na współdziałaniu Rumunji u ujść Dunaju. Fizjognomja stosunków bałkańskich w ciągu miesiąca zmieniła się do niepoznania i stanowisko ks. Ferdynanda koburskiego w Bułgarji skutkiem tej nowej konfiguracji bardzo się pogorszyło.

Indépendance belge podaje autentyczne, jak twierdzi, szczegóły o spotkaniu się Boulangera z księciem Wiktorem Napoleonem. Jenerał miał udać się w sobotę wieczorem w zamkniętym powozie do Avenue Louise, gdzie znajduje się mieszkanie księcia. Pierwej wszakże zrobił małą przejażdżkę po Bois de la Cambre, aby zmylić poszlaki, i dopiero powracając wstąpił do mieszkania księcia; rozmowa trwała tylko kilka minut, obawiano się bowiem oka ludzkiego. Ponieważ mieszkanie ks. Napoleona nie przedstawiało dostatecznych warunków bezpieczeństwa, ułożono spotkanie nazajutrz w Café Trianon, której właścicielka jest zagorzałą bonapartystką. Książę uwiadomił ją w sobotę wieczorem o umówionej schadzce. W niedzielę o godzinie 10-ej zrana książę przybył do kawiarni, lokaj jego stał u drzwi lokalu, aby zasygnalizować przybycie Boulangera. Przyjechał on w kwadrans później, poczem obydwaj zamknęli się w gabinecie na długą konferencję.

Indépendance belge zapewnia, że Boulanger nie po raz pierwszy spotyka się z księciem Wiktorem. Od dwóch lat przybywał on kilkakrotnie do Brukselli i wysiadał zawsze w hotelu „Gernax”, położonym w sąsiedztwie mieszkania księcia, którego każdym razem odwiedzał.

Br. Z.

NOWA „FIRMA“.

Leżą przedemną trzy książeczki: „Janek”, „Nasz mały”, „Widmo”, a na wszystkich czerni się nazwisko „Wincenty Kosiakiewicz”.

Wincenty Kosiakiewicz? Kiedy temu rok wyjeżdżałem z Warszawy, wiedziano niewiele o p. Kosiakiewiczu. Wracam i gdziekolwiek uszu nadstawię, słyszę tę nową „firmę”.

— „Nowa gwiazda” na naszem niebku literackiem — zaświeca.

Tak prędko? W przeciągu jednego roku? Nietylko więc *les morts*, ale i *les étoiles vont vite*?

Krytyk ma „paskudną” naturę: nie wierzy, aż się nie dotknie. Tyle widzieliśmy „gwiazd” w Warszawie i tyle ich spadło, aby zgasnąć, że lepiej nie być ulubieńcem chwili. Stokroć więcej warte uznanie, zdobyte wolną, ciągłą pracą, bo trwalsze.

Poczciwa i zacna ta Warszawa, ale ma jedną wadę, oto tę, że nie lubi na nic czekać. Gdy się jej zachce „gwiazdy”, musi ją mieć i to zaraz, natychmiast. Prawie corocznie fabrykuje się u nas kogoś wielkiego, aby o nim zapomnieć, gdy nie dotrzymał, co w niego wmówiono.

Wmówiono, bo nam nie idzie nigdy o... kilka cali więcej. Łatwiej u nas o prawdziwe talenta, aniżeli o głowy logicznie, porządnie myślące.

Dawnoż to, kiedy ogłoszono p. Kozłowskiego autora „Alberta” mistrzem nad mistrzami, potomkiem Szekspira i Słowackiego? Jakiż raut obył się bez „nowej gwiazdy”, jakiż wieczór, koncert nawet? A dziś?

Takich „zrobionych” naprędce majstrów bywa dużo w społeczeństwie, które nie lubi się zastanawiać, lecz ma na wszystko sąd gotowy. Potrzebaż przypominać nazwiska „błyszczące” chociażby w ciągu ostatnich lat siedmiu?...

Szczęśliwy, komu nagła sława „nie przewróci w głowie”, kto potrafi być sędzią własnych dzieł, kto, poprostu... wierzy więcej sobie, aniżeli niefortunnym chwalcom. Ale takich ilu?

Krytyka „koleżeńska” lub „kliki” nie służy nigdy ani literatom, ani literaturze, wstrzymuje bowiem w rozwoju, co powinno się kształcić, postępować, dążyć do doskonałości. Przechwalić kogoś rozmyślnie dla jakiegokolwiek powodu (najczęściej wydawniczego) znaczy to samo, co być niesumiennym, nieuczciwym.

Uwagi te nie odnoszą się rzeczywiście do p. Kosiakiewicza, który zdołał w jednym roku wydać trzy tomiki, co dowodzi, że lubi i umie pracować.

Jego pierwszy bohater (Janek) grzeszy zbyt wielką miłością. Sam ubogi rzemieślnik, ożenił się z dziewczyną bez majątku (Heleną) i ukochał ją tak gorąco, że zaniedbuje dla niej pracę i trwoni drobną sumkę, którą odziedziczył w spadku.

Helena jest typem kobiety lekkomyślnej. Żonie ślusarza zachciewa się kolacji w gabinetach pierwszorzędnych hotelów, przejażdżki powozami, szampańskiego wina, wytwornych strojów i t. d., słaby zaś mąż nie odmawia jej niczego. Tysiąc kilkaset rubli nie starczy na długo. Zaledwie się młode małżeństwo obejrzało, a już poszło między ludzi, co miało być pomocą na całe lata.

Dopóki były pieniądze, kochała Helena Janka. Miłość jej ostygła razem z ostatnim rublem. Zrozpaczony mąż, któremu nieuczciwa żona wypełniła całe życie, wolał stać się zbrodniarzem, aniżeli pozbyć się ukochanej. Ukradł dla niej 8,000 rubli, nie wiedząc, że „poświęcił się” daremnie, bo Helena przykrzyła sobie już „brudnego ślusarza”.

Janka wysłały sądy do rot aresztanckich, a Helena uciekła z kochankiem za granicę.

Kiedy Janek wrócił po odbyciu kary do kraju i przekonał się, że kradł dla niegodnej, wtedy postanowił żyć, aby... zapracować i oddać owe 8,000 rubli.

Bardzo to ładne, „moralne” przedsięwzięcie, czy jednak możliwe? Czeladnik ślusarski może ukraść taką sumę, lecz zaoszczędzić z pospolitej pracy rąk, aby ją zwrócić, chybaby mu trudno przyszło. Komu innemu nie robiłoby się zarzutu z tak szablonowego zakończenia, lecz p. Kosiakiewicz jest realistą, a realista powinien się liczyć z warunkami bohatera.

P. Kosiakiewicz jest realistą. Jak mistrzowie francuscy, przywiązuje i on najwięcej wagi do szczegółów, do drobiazgów, do tego, co należy nazwać materjałem powieściopisarza. Zbiera skrzętnie „rysy życia”, odtwarza wiernie djalog, sytuacyj drażliwszych nie osłania gazą dyskrecji artystycznej.

Nie ulega wątpliwości, że już w pierwszem dziele p. Kosiakiewicza przejawia się talent rzeczywisty, przedewszystkiem dar obserwacji, który jest najpotrzebniejszym współpracownikiem beletrysty. Wszakże obserwacja, to dopiero materjał, który kompozycja musi uporządkować. A budowa „Janka” zostawia jeszcze wiele do życzenia.

P. Kosiakiewicz zaczyna powieść od ślubu Janka z Heleną, następnie przechodzi do rodowodu bohatera, zaczynając jego dzieje od samej kołyski. Opowiada przez stron 70, przez całą część pierwszą, historję rodziny Janka, doprowadzając ją aż do miejsca, z którego wyszedł. Do nawiązanej fabuły wraca dopiero w części drugiej. Oprócz tego wprowadza ciągle nowe postacie, przy których zatrzymuje się tak długo, że zapomina się o powieści właściwej.

Zupełnie już inaczej wygląda p. Kosiakiewicz w drugim utworze, w „Naszym małym”. Rzecz to drobna rozmiarami, więc łatwiejsza do zbudowania. Wchodzi w nią kilka figur, naszkicowanych odręcznie, ale plastycznie.

Po ubogiej wdowie zostało pięcioro sierot, z których najstarszy chłopiec miał lat trzynaście, a najmłodszy liczył dopiero czwarty roczek. Waluś i Franek poszli do terminu, jedną siostrę przygarnęły kobiety, robiące papierosy, drugą pracownie, nad

Siedem wniosków.

Otrzymaliśmy dokument, który dla bieżących spraw miejskich posiada wagę pierwszorzędną.

Mówimy tu o „Protokóle delegacji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, wyznaczonej z powodu wniosku w przedmiocie udzielania pożyczek dodatkowych na domy skanalizowane".

Delegacja, ustanowiona z łona władz Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, z powodu wniosku w przedmiocie udzielania pożyczek dodatkowych na domy skanalizowane, mając sobie zakomunikowany obszerny memorjał swego przewodniczącego, p. Jana Blocha, określający stan ekonomiczny właścicieli domów w Warszawie, zasady kanalizowania posesyj w miastach zagranicznych i poglądy na opłatę wodociągową w naszem mieście, oraz rozpatrzywszy sprawozdanie o kosztach kanalizowania 81 typowych domów warszawskich, przedstawione przez techników, w tym celu zawezwanych, i wykaz porównawczy kosztów przypuszczalnych na zasadzie tych sprawozdań, ułożony przez zast. dyr., p. Al. Makowieckiego, a nadto wysłuchawszy głosów wszystkich członków, do których zaliczeni zostali z wnioskodawców: pp. Artur Bardzki i Zygmunt Mirosławski, oraz technicy: pp. Hipolit Cieszkowski, Edmund Diehl i Edward Lilpop, tudzież opinji zaproszonych hygienistów doktorów: pp. Ignacego Baranowskiego, Wilhelma Lubelskiego, Ludwika Natansona, Leona Nenckiego, Józefa Polaka i Wincentego Szyszły, oraz chemików: pp. Napoleona Milicera i J. Jaegera, doszła do 7-iu wniosków.

Pierwsze trzy poświęcone są uchwałom, dotyczącym oznaczenia normy żądań przy łączeniu domów prywatnych z siecią kanałów.

Delegacja po wystudjowaniu przedmiotu, na podstawie prac, zawartych w memorjale p. Blocha, przyszła do przekonania, iż zasobność naszego miasta przedstawia się bardzo ujemnie, większość bowiem domów obciążoną jest długami hypotecznemi na 75% i że zaległości podatków miejskich ciągle wzrastają. Mając zaś na względzie nieprzezwyciężone w wielu domach warunki techniczne do przeprowadzenia kompletnej kanalizacji, delegacja wyraziła zdanie, iż dla osiągnięcia poprawy warunków sanitarnych miasta najgłówniejszem będzie zaprowadzenie wodociągów w każdej posesji i odprowadzenie wszystkich wód brudnych kanałami zakrytemi i w tym zakresie proponuje zredukowanie wymagań kanalizacyjnych dla obywateli niezamożnych.

Delegacja sformułowała *minimum* tych urządzeń w sposób następujący:

a) Woda wodociągowa winna być do nieruchomości kanalizującej się, w czasie przez komitet kanalizacyjny oznaczyć się mającym, wprowadzona.

b) Posesja winna być połączona z siecią kanałów ulicznych przykanalikiem i mieć urządzony kanał domowy aż do ostatniej budowli, aby bezwarunkowo spuszczanie rynsztokami podwórzowemi i ulicznemi wód brudnych usuniętem zostało.

c) Na podwórzu winny być urządzone wpusty z przyrządami do zatrzymywania osadzających się ciał stałych, a to w ten sposób, żeby przy źródle podwórzowem i przy każdej sieni kuchennej zabudowania mieszkalnego, mającego więcej aniżeli 5 lokali, niezaopatrzonych zlewami, znajdował się wpust oddzielny.

d) Ustępy podwórzowe winny być albo połączone z kanałem i opróżniane za pomocą wody, albo też mogą być urządzone w inny, byle odpowiadający warunkom sanitarnym sposób, t. j. aby ustęp nie zanieczyszczał gruntu i powietrza przyległych mieszkań i nie był połączony bezpośrednio lub pośrednio z kanałem domowym lub ulicznym.

e) Zlewy dla wód domowych obecnie w lokalach istniejące, lub dobrowolnie mogące się zaprowadzić, winny mieć kran wody wodociągowej nad zlewem, być zaopatrzone w syfon i odpowiednią wentylację, oraz bezpośrednio łączyć się z kanałem za pomocą rury spustowej.

f) Rury deszczowe od frontu domu winny być na ulicach pierwszorzędnych bezpośrednio połączone z kanałem, przyczem dozwolonem być może dwie sąsiednie rynny spuszczać jedną rurą podziemną, a w domach niższych, aniżeli sąsiednie, rynny zakończone być winny u dołu syfonem; na ulicach zaś drugorzędnych należy łączyć z siecią tylko tyle rynien frontowych, ile ich koniecznie potrzeba do wentylacji kanału. Rury deszczowe, na podwórzach domów się znajdujące, o tyle tylko winny być łączone bezpośrednio z kanałem, o ile tego koniecznie do przewietrzania potrzeba. Jako *minimum* wszelako służyć winno następujące prawidło: jedna na podwórzu rura deszczowa bezwarunkowo łączy się z kanałem; z 3-ch rur, jedna, najdalej od ulicy leżąca, łączy się z kanałem, a przy 5-iu lub więcej rurach dwie łączyć należy bezpośrednio z kanałem.

Z motywów wyżej przytoczonych wynika, iż zaprowadzenie kompletnej kanalizacji, podług wymagań p. Lindleya, należy uczynić obowiązkowem dla domów nowo budowanych i z gruntu przerobionych, oraz dla tych właścicieli domów starych, których środki materjalne pozwalają na przeprowadzenie kanalizacji w najszerszym zakresie.

Czwarty punkt protokółu stawia wniosek, aby plany skanalizowania domu były przedstawiane przez właścicieli do zatwierdzenia w ciągu 12-u miesięcy od daty oddania kanału na użytek publiczny. Do wykonania zaś wszystkich robót, objętych planem, ustanowiono termin 3-letni od daty zatwierdzenia planu.

Punkt piąty proponuje ustanowienie delegacji, wybranej z członków komitetu kanalizacyjnego, obecnie istniejącego, mianowicie: członka ze strony jenerała-gubernatora, dwóch członków lekarzy, dwóch ze strony władz Towarzystwa kredytowego miejskiego i dwóch obywateli. Komplet stanowi pięciu członków.

Delegacja miałaby za zadanie rozstrzygnięcie sporów, wynikających między obywatelami a zarządem kanalizacyjnym.

Dwa ostatnie punkta dotyczą 1) kwestji zmniejszenia normalnej ilości wody, oznaczonej do spotrzebowania, w domach, które nie zużywają oznaczonego *minimum*, oraz 2) potrzeby wczesnego zajęcia się kwestją urządzenia pól irygacyjnych.

K. W.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie o pobieraniu na korzyść uniwersytetów opłaty egzaminacyjnej: od pomocników aptekarskich rs. 5 i prowizorów 10 rs.

= *Praw. wiest.* donosi, iż z Najwyższego rozkazu konsul angielski w Warszawie, p. Grant, zatwierdzony został w tym samym charakterze dla gubernij Królestwa polskiego, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej i wileńskiej.

= *Praw. wiest.* ogłasza przepisy o zmianie terminów opłaty akcyzy od cukru. Niezależnie od obrachunku całej ilości przypadającej akcyzy z każdej cukrowni, w miesiącu kwietniu każdego roku winien być zrobiony przedwstępny obrachunek za czas od początku kampanji. Przypadająca należność wnosi się do skarbu w trzech terminach: 13-go czerwca, 13-go września, 13-go grudnia. W pierwszym terminie winna być wniesiona przynajmniej $^1/_3$ akcyzy zgodnie z przedwstępnem obliczeniem, w drugim suma, stanowiąca z pierwszą przynajmniej $^2/_3$ akcyzy, a w trzecim terminie—reszta. Patent na nową kampanję nie może być wydany przed opłaceniem $^2/_3$ części akcyzy i wszystkich zaległości. Za nieregularne wnoszenie akcyzy, zaległości i kar, pobiera się od całej sumy niedoboru aż do spłacenia go 2% miesięcznie. Niezupełny miesiąc liczy się za pełny. Nowe przepisy obowiązują w kampanji z 1889/90 r., przyczem patenta mogą być wydane niewcześniej, aż po opłaceniu przynajmniej $^2/_3$ akcyzy za perjod 1888/89 oraz wszelkich kar i zaległości do 13-go września r. b. z warunkiem, aby pozostała reszta spłacona była do 13-go grudnia tegoż roku.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum dóbr państwa zajmuje się kwestją urządzenia owczarń rozpłodowych w celu podniesienia hodowli owiec. Owczarnie takie mają być przedewszystkiem utworzone w gubernjach południowych.

= *Nowosti* powtarzają pogłoskę o projekcie obłożenia akcyzą wina. Ministerjum finansów, które opracowało odpowiedni projekt, motywuje go tem, że dotychczas główny ciężar akcyzy spadał na biedniejsze klasy, używające wódki, podczas gdy zamożniejsze sfery społeczeństwa przyjmowały w tem znacznie mniejszy udział.

= Dzienniki russkie donoszą, iż mennica petersburska wybiła w ubiegłym roku monety złotej na sumę 27,055,175 rubli met., srebrnej—1,510,553 rub. met. i miedzianej na 100,000 rub. met.

= Według *Sen. wied.*, polecono uwolnić od poddaństwa russkiego mieszkańca m. Łęczycy, Michała Kohna, z zakazem zjawiania się w granicach państwa.

---

malutkim zaś chłopczyną ulitowała się jakaś przewoźniczka.

Rosło to biedactwo, żywiąc się, niewiadomo czem, niby ptaszyna niebieska. Najstarszy, Waluś, łobuz, urwis, „wykierował się na pana", bo udało mu się zostać „roznosicielem *Kurjera*", drugi Franek uczył się kowalstwa, Marcysia kręciła papierosy i zarabiała na siebie, a Manią zaopiekowały się siostry miłosierdzia.

A mały, „nasz mały", jak go rodzeństwo nazywało? Karolek przytulił się, jak szczenię, do Franka i żył okruchami jego strawy. Na trzewiki, czapkę, kaftan składali się wszyscy, ile kogo starczyło. Najwięc przyczyniał się Waluś, roznosiciel, który „złapał" często gęsto „dyskę", a czasami grosz grubszy.

Ten „mały" jest łącznikiem przez śmierć matki rozbitej rodziny. Myślą o nim wszyscy, nawet Marcysia, najmniej serdeczna z pomiędzy sierot. A ma on zachcianki oryginalne. Nauczywszy się w ochronce czytać, zapragnął szerszej i głębszej wiedzy. Rozumie go jedyny Franek, kowalczyk, bezpośredni opiekun.

P. Kosiakiewicz opowiada niegłośne przygody swoich małych bohaterów sposobem kronikarza lub biografa, ilustrując tylko tu i owdzie bajkę akcją. Sytuacji bardzo niewiele w „Naszym małym", tak samo, jak w „Janku". Mimo to zajmują losy Karolka, bo czuć w każdym szczególe prawdę, życie.

Autor widział takich biedaków, chowających się niewiadomo gdzie i jak, może patrzył na nich, badał ich i chwytał potrzebne mu rysy na gorącym uczynku. Nie „robi" on rzewności, nie pomaga fantazji czytelnika, czy to za pomocą dykcji poetyckiej, czy też przez „czułe" sceny, zostawiając wszystko samemu przedmiotowi.

Karolek, na którego składa się cała rodzina, chluba, pieszczota i przyszłość sierot, umierający w chwili, gdy przebył zwycięsko trzecią część drogi, co go miała zawieść do swobody, dostatku i zaszczytów, jest zaprawdę tragicznym. Rzecz sama płacze i pobudza do łez szczerych.

Pewnego razu wraca Karolek ze szkoły i mówi do Franka:

— Te! wisz co? Zgadnij, co ja dziś dostałem.

— No?—pyta brat.

— Wisz... w skórę?

— Doprawdy? I za cóż to?

— A bom nie napisał ćwiczenia polskiego.

— A i dlaczegóżeś nie napisał?

— A bo gdzie? Trza było napisać trzy strony w domu. Gdzie ja napiszę? Mieliśmy to na wczoraj. Pan profesor wyrywa mnie i mówi: Pokaż ćwiczenie! Ja pedam, żem nie napisał. Więc pan profesor wziął mnie za ucho i peda: żeby mi na jutro było. Myślałem, że na studni będzie można pisać, ale nie można; próbowałem. I nie napisałem. Więc się pan profesor rozgniewał, zawołał dwóch chłopaków i peda: Na pokładankę go! Tak ci wzięli mnie, położyli na ławie, spuścili spodnie, a pan profesor peda: Ja nygusa z ciebie wypędze...

— No, i dostałeś?

— A jakże.

— Dużo?

— Pięć.

— I bolało?

— Ba! ażem musiał trochę płakać...

Drobna ta scenka odsłania w zupełności metodę p. Kosiakiewicza: nie maluje on, lecz szkicuje. W powieści są takie drobiazgi tylko miłym dodatkiem, epizodem charakterystycznym, a właśnie one stanowią główną siłę p. Kosiakiewicza.

Aby się o tem przekonać, dość porównać „Janka" z najnowszą książeczką p. Kosiakiewicza, z „Widmem". W „Janku" panuje nieład, w „Widmie" jest wszystko wykończone. Nawet język, w powieści dość zaniedbany, odznacza się w nowelach i noweletkach czystością. Już po przeczytaniu pierwszego obrazka czuć, że autor jest na gruncie noweli u siebie, że to rodzaj, który przypada najlepiej do jego talentu. O ile „Nasz mały" przewyższa „Janka", o tyle znów „Widma" dwie pierwsze prace.

P. Kosiakiewicz rozwija się niezmiernie szybko. Każda nowa książeczka odsłania duży krok naprzód.

Trzynaście powiastek zawiera trzeci tomik p. Kosiakiewicza. Są między niemi portreciki i sylwetki, jak „Pietrek" i „Bąk", są drobne obrazki, prawie sceny pojedyńcze, jakby wychwycone ze szkiców do większych utworów. Im mniejsze ramy, tem pewniejszy rysunek.

Autor „Naszego małego" kocha przedewszystkiem dzieci i zna je najlepiej. Taki „Pietrek", syn mularza, bity przez całą zimę, a oddychający swobodnie dopiero z pierwszym promieniem słońca wiosennego, z chwilą, gdy ojciec rusza na robotę, może stanąć śmiało obok przednich tworów Prusa, chociaż p. Kosiakiewicz nie jest ani humorystą, ani poetą.

Typ zupełnie nowy, niewyzyskany dotąd przez nikogo, spotykamy w „Bąku". Wyborny ten chłopak wiejski, zwyciężający wytrwałością zdolniejszych od siebie uczniów miejskich. P. Kosiakiewicz odczuł bardzo dobrze „twardą" naturę chłopską i odtworzył ją przedmiotowo, ze spokojem obserwatora, w czem różni się korzystnie od wielu innych „znawców ludu".

Obrazki i portreciki, zawarte w tomiku „Widmo", pozwalają wróżyć autorowi przyszłość jasną.

Czy p. Kosiakiewicz potrafi być dobrym budowniczym, jak jest doskonałym obserwatorem, przekonamy się zapewne niebawem. Dziś wystarcza stwierdzić, że przybył literaturze pięknej: nowy, utalentowany pracownik.

Materjał jest. Resztę powinno zrobić doświadczenie.

Teodor Jeske-Choiński.

= Handlarze drobiem uzyskali w departamencie kolei żelaznych obniżenie taryfy za przewóz do Prus ptactwa bitego. Obecnie opłata za ptactwo bite będzie pobierana na kolejach będących w związku russko-niemieckim, według specjalnej 21 szej taryfy, ustanowionej do przewozu jaj.

= Według cyrkularza zarządu dróg i komunikacyj okręgu warszawskiego, okazuje się, że długość Wisły w obrębie Królestwa Polskiego, licząc od granicy austrjackiej do pruskiej, wynosi 567 wiorst, a Warszawa leży między 381 i 387 wiorstą. Przestrzeń między Zawichostem a Warszawą wynosi 210 wiorst i w razie przyboru wody pod Zawichostem przybór pod Warszawą następuje nie wcześniej, jak po upływie 48—72-ch godzin.

= Na przyszły rok szkolny projektowane jest unormowanie opłaty szkolnej we wszystkich gimnazjach i progimnazjach męskich, oraz szkołach realnych rządowych. Wpis roczny w gimnazjach i progimnazjach ma wynosić: w klasie wstępnej 30 rs., w pierwszych czterech klasach 40 rs., a w następnych, zaczynając od 5-ej, 60 rs. W szkołach realnych opłata będzie wynosiła dla uczniów wszystkich klas 40 rs. rocznie. Nadto projektowane jest urządzenie w gmachach szkolnych po za godzinami lekcyj, planem objętych, zbiorowych korepetycyj dla tych uczniów, których rodzice i opiekunowie będą sobie życzyli tej pomocy za oddzielną, stale oznaczoną, opłatą.

= Donosiliśmy niedawno, iż urząd starszych zgromadzenia drukarzy odmówił wypisu na towarzysza sztuki drukarskiej przedstawionego przez drukarnię warszawskiego kantoru Banku państwa ucznia, który miał do tego zupełne prawo, jako zapisany do zgromadzenia i posiadający całkowitą praktykę. Odmowę swoją urząd starszych opierał na tem, iż wspomniana drukarnia nie płaci uchwalonej na ogólnem zebraniu składki w sumie 12 rs. rocznie na wsparcia dla wdów i sierot. Sprawa oparła się o magistrat, który zapatrywania urzędu starszych nie podzielił. Jakkolwiek ogólnemu zebraniu zgromadzeń, na zasadzie ustawy z r. 1816-go, służy prawo uchwalania podobnych składek, są one wszakże li tylko dobrowolne i egzekucji nie podlegają. Urząd starszych niewypisanie ucznia obrał sobie za środek egzekucyjny do ściągnięcia składki od drukarni, w której ten odbywał praktykę rzemieślniczą, bez uwzględnienia okoliczności, iż za winy drukarni nie może odpowiadać uczeń. Polecając urzędowi dopełnić wypisu, magistrat wszakże, aby utrzymać powagę legalnych uchwał ogólnego zebrania, do których wszystkie należące do rzeczonego zgromadzenia drukarnie nietylko prywatne, w Warszawie i na prowincji egzystujące, lecz i rządowe ściśle się stosują i tylko drukarnia warszawskiego kantoru Banku państwa stanowi w tym razie jedyny wyjątek, postanowił zwrócić się do zarządzającego kantorem z właściwym wnioskiem.

= Główny zarząd stadnin rządowych urządza w r. b. w całem Cesarstwie 83 wystawy koni włościańsko-roboczych, w tej liczbie dwie wystawy w Królestwie Polskiem, z których pierwsza odbędzie się w Lublinie w d. 19-ym maja r. b., druga zaś w osadzie Janów, w gub. siedleckiej, w d. 26-ym września r. b.

= Zarząd stadniny rządowej w Janowie urządził w gub. kaliskiej dwie stacje rozpłodowe: w majątku hr. Tolla w Aleksandrowie i w majątku pułkownika Modla w Woli Łobudzkiej.

= Jeden z poddanych zagranicznych wyznania mojżeszowego odniósł się z podaniem do wydziału prawnego kancelarji ober-policmajstra o pozwolenie zamieszkiwania w Warszawie bez prowadzenia jakiegobądź procederu lub przyjmowania obowiązków w którym z zakładów przemysłowych czy też handlowych. Interesowany otrzymał odmowną odpowiedź, gdyż według ostatniego rozporządzenia zostało wyjaśnionem, że izraelitom, poddanym zagranicznym, przemieszkiwanie tak w Cesarstwie, jak i Królestwie jest wzbronione, a zachodzące pod tym względem wyjątki dotyczą tylko tych osób z pomienionej kategorji, które otrzymały specjalne pozwolenia p. ministra spraw wewnętrznych.

= Przypominamy, iż od dnia jutrzejszego zacznie obowiązywać nowo zatwierdzona podwyższona taryfa pocztowa w komunikacji międzynarodowej. Opłata za list zwyczajny wynosi 10 kop., za rekomendowany 20 kop., za list otwarty 4 kop.

= Lekarz Marjan-Stanisław Borsuk został mianowany ordynatorem nadetatowym przy klinice szpitalnej chirurgicznej uniwersytetu warszawskiego na miejsce zmarłego dr. Ignacego Chraszczewskiego.

= **Naczelnik dystansu lubelskiego kolei nadwiślańskiej, inżenier, p. Mikulski, jak donosi** *Gazeta lubelska*, ma być przeniesiony na taką samą posadę do stacji Praga.

= W zabudowaniu oddziału nalewkowskiego straży ogniowej wzniesiony będzie tego lata lokal dla majstra kominiarskiego, na co z kasy miejskiej wyznaczono 690 rs.

= Wybrany na ostatniem zebraniu prezes rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgowskiej, p. Leopold Kronenberg, został na tem stanowisku przez właściwą władzę zatwierdzonym.

= Utalentowany poeta, p. Czesław Jankowski, zamierza z d. 1-ym sierpnia na stałe osiedlić się w Warszawie. P. Jankowski dotąd gospodarował w gub. wileńskiej.

= W tych dniach zmarł w Wilnie dr. Adolf Żelawski. Śmierć nastąpiła nagle w wagonie.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Donizetti'ego „Linda z Chamounix" (występ panny Russel), w teatrze Rozmaitości komedja Kazimierza Zalewskiego „Lis w Kurniku", a w teatrze Małym operetka Offenbacha „Księżniczka Trebizondy."

* Z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia i pierwszego dnia Wielkiejnocy, teatra warszawskie po środowych przedstawieniach zamkną swe podwoje aż do niedzieli włącznie.

* Żółkowski ukaże się dwukrotnie w przyszłym tygodniu: we wtorek w „Poczciwych wieśniakach" i w środę w „Starej romantyczce".

Widowiska środowego dopełni grany po raz drugi „Dzienniczek Justysi" Kościelskiego.

* W repertuarze przyszłotygodniowym figuruje jedna tylko opera, mianowicie „Romeo i Julja", zaprojektowana na wtorek.

* W dniu 26-ym b. m. odbyć się ma w teatrze Wielkim koncert znakomitego pianisty, Józefa Śliwińskiego, ze współudziałem orkiestry.

* Na niedzielny koncert symfoniczny na rzecz p. Rzebiczka pozostała już nieznaczna ilość biletów.

Sprzedaż dokonywa się w kasie zapasowej od godz. 3-ej do 6-ej po południu.

* Czytelnikom naszym przypominamy o dzisiejszym koncercie na rzecz Schronienia nauczycielek.

Będzie to jedyna sposobność usłyszenia niepospolitej artystki, jaką jest Scalchi Lolli, która, jak to już donosiliśmy, ten jeden raz tylko wystąpi w naszem mieście i niezwłocznie opuszcza Warszawę.

* P. Piotr Maszyński, dyrektor „Lutni", wykończył świeżo muzykę do dramatu Bronisława Grabowskiego „Boruta".

Kompozycja utalentowanego muzyka odznacza się wieloma zaletami, a zwłaszcza świeżością pomysłu i sumiennem opracowaniem.

* Bawi w naszem mieście p. Leopold Welde, dekorator teatrów wiedeńskich, a zarazem znany nad Dunajem pejzażysta.

Korystając z urlopu, artysta zwiedza nieznane mu okolice Krolestwa, zatrzymał się zaś na kilka dni u zamieszkałych w Warszawie krewnych.

= We środę.

Zwyczajem od lat kilku przyjętym, w nadchodzącą środę wielkotygodniową w teatrze Wielkim dane będzie przedstawienie, z przeznaczeniem dochodu na wyłączną korzyść szpitala na Pradze, najbardziej ze wszystkich zakładów dobroczynnych tego rodzaju, potrzebującego zasiłku materjalnego.

Na przedstawienie to wybrano dramat „Urjel Akosta", cieszący się stałem powodzeniem na scenie naszej.

Podając tę wiadomość czytelnikom, nie wątpimy, że ofiara, uczyniona przez dyrekcję teatrów, oraz poświęcenie artystów, którzy, o ile słyszeliśmy, zrzekli się swoich wynagrodzeń za to wystąpienie, ocenione zostaną należycie przez publiczność, która przez liczne zebranie się najlepszy złoży dowód, że ofiary te nienapróżno zrobione zostały, a zarazem, że jej dobro ubogiego szpitala leży na sercu.

Bilety na środowe widowisko mogą być nabywane u kuratora szpitala, p. Świętochowskiego (Tamka 25), a w dniu przedstawienia w kasie teatru Wielkiego od godz. 10-ej zrana przez dzień cały.

= Konkurs.

Otrzymujemy pismo następujące:

„Komitet Towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości, że na rok bieżący ogłasza konkurs muzyczny pod warunkami następującemi:

1. Konkurs będzie jawny z podpisem autora utworów nadesłanych:

a) na dzieła chórowe mieszane, lub na głosy żeńskie bez akompanjamentu, z tematów ludowych lub własnych, nagrody wyznaczać się będą od rs. 10 do 30, za każdy utwór nagrodzony;

b) na chór mieszany lub żeński z towarzyszeniem fortepianu; nagrody od rs. 10 do 50:

c) na chór mieszany lub żeński z towarzyszeniem orkiestrzy; nagrody od rs. 25 do 75.

2. Tekst winien być w języku polskim wartości literackiej, w tekstach ludowych unikać wyrażeń nieprzyzwoitych, jako też chłopskiego narzecza.

3. Pierwszy termin nadsyłania utworów wyznacza się na 1-go września r. b.; po tym terminie można również składać utwory do konkursu.

4. Sędziami będą członkowie komitetu artyści, jako też zaproszeni artyści przez komitet; konkurujący artysta wyłącza się z grona sędziów, gdy będzie sądzone jego dzieło.

5. Nagrodzona partycja staje się własnością Towarzystwa z prawem wykonywania tych dzieł na koncertach tegoż Towarzystwa, prawo własności druku i wykonywania na innych koncertach pozostaje przy autorze dzieł nagrodzonych."

= Zebranie malarzy.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali ratuszowej zebranie członków cechu malarzy pokojowych.

Obecnych na zebraniu było 29-ciu majstrów.

Na porządku dziennym były: wybory starszych zgromadzenia, sprawozdanie rachunkowe i wnioski członków.

Wybory nie przyszły do skutku z powodu niedopełnienia pewnych formalności objętych ustawą.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania i po złożeniu sprawozdania rachunków, majster, p. Berger, przedstawił do nagrody trzech swoich uczniów za poprawnie wykonane rysunki dekoracyjne.

Pierwszą nagrodę rs. 4 otrzymał uczeń J. Chmielinski, drugą rs. 3 M. Stiller, trzecią rs. 2 N. Bułczyński.

Pozwolimy sobie na tem miejscu zwrócić uwagę urzędu starszych, że zamiast kwoty pieniężnej, stosowniejsze byłyby na upominki dla uczniów jakie przedmioty z odpowiedniemi napisami, które nagrodzeni mogliby przechować na pamiątkę.

Następnie jeden z majstrów podniósł wniosek założenia szkoły malarskiej dla uczniów.

Projekt ten natrafił na opozycję majstrów, a to ze względu na brak funduszów, ostatni bowiem grosz wydali na fundację ołtarza i obrazów św. Łukasza w kościele po-bernardyńskim.

Do cechu należy tylko 30-tu majstrów, reszta zaś w liczbie kilkudziesięciu, a między tymi najzamożniejsi, nie chcą należeć do cechu, ani też nie zapisują uczniów, których utrzymują w większej liczbie.

Uczniowie u swych majstrów spędzają czas nauki na noszeniu drabin i konwi z farbami, a po wyzwoleniu eksplotowani są tylko w porze letniej, w zimie zaś zajmują się zgarnianiem śniegu.

Nie dziw więc, że przy takiej manipulacji, majstrowie, nienależący do cechu, są zamożniejsi od majstrów cechowych, którzy składają opłaty do cechu i przytem starają się i w porze zimowej zatrudniać swoich robotników.

Po jeremjadach na temat powyższy zebranie powzięło uchwałę, ażeby urząd starszych poczynił starania w dyrekcji szkoły rysunkowej w muzeum przemysłowem o przyjmowanie uczniów malarskich do szkoły rysunkowej tylko sa sezon zimowy, w lecie bowiem nawał pracy nie pozwala na uczęszczanie do szkoły rysunkowej.

W końcu zaprojektowano podniesienie dobrowolnej wkładki wpisowej do cechu dla majstrów z rs. 15 na 50.

Po dłuższej dyskusji zgodzono się na podniesienie wpisowego do rs. 30.

Wczoraj przyjęto do cechu malarzy pp.: Antoniego i Arkadjusza Strzałeckich.

= Spółka mięsna.

Ukonstytuowanie spółki firmowo-komandytowej pod firmą G. Plewako i sp., której celem, jak to kilkakrotnie pisaliśmy, będzie wywóz produktów mięsnych za granicę, oraz interes komisowy w zakresie handlu bydłem, zostało formalnie dokonane.

Akt notarjalny, spisany przed rejentem Zawadzkim, uczestnicy w znacznej części podpisali, życzący zaś sobie przystąpić doń mogą uczynić to w kancelarji wspomnianego rejenta.

Zapisano dotychczas na kapitał zakładowy rs. 20,000.

Uczestnicy wybrali komisję rewizyjną, w skład której wchodzą pp.: Tadeusz Kowalski, Wincenty hr. Walewski i Andrzej Wolff.

Spółka zawiązała się na lat 10, kapitał zakładowy ograniczono sumą 75,000 rs., działanie zaś ma być rozpoczęte z chwilą doprowadzenia subskrypcji do 30,000 rs.

= Przed wystawą.

Zbliżający się termin otwarcia wystawy powszechnej w Paryżu wywołał najazd na tutejszych przemysłowców licznej rzeszy ajentów i przedsiębiorców.

Do właścicieli fabryk zgłaszają się nieustannie

przeróżni paryżanie z rekomendacjami lokali, przewodników adresowych, katalogów reklamowych i t. p.

Niektórzy ajenci, dzięki posiadanym świadectwom, zdołali poczynić umowy z osobami przyjmującemi udział, lub wybierającemi się na wystawę.

= Jedna z pierwszych.

Suwałki będą mogły się poszczycić, że jedne z pierwszych miast prowincjonalnych będą oglądały wystawę sztuk pięknych, urządzoną i skompletowaną własnem staraniem z dzieł sztuki, jakie się na miejscu i w okolicy znajdują.

Myśl tę podjęło grono przyjaciół i kolegów zmarłego niedawno w Suwałkach malarza, Kazimierza Górnickiego, w celu przyjścia w pomoc pozostałej po nim rodzinie.

Wystawa otwarta będzie w trzeci dzień świąt, a złożą się na nią przeważnie dzieła zmarłego, bądź to będące własnością prywatną, bądź też znajdujące się w posiadaniu rodziny; te ostatnie w ten sposób łatwiej może znajdą nabywców.

Zapewne i warszawscy koledzy zmarłego zechcą przez wysłanie prac swoich uroznaicić wystawę i przyczynić się do dobrego uczynku.

= Dla pań.

Której z pań nie idzie o jaknajdłuższe zakonserwowanie urody i wdzięku młodości?

Nie znajdzie się chyba taka.

Dobrze więc uczyniła p. Wanda Plonowska, ogłaszając drukiem zebrane z różnych źródeł sposoby i środki, mogące się do tego przyczynić.

Jest to zbiór rad i wskazówek, oraz przepisów praktycznych, opatrzonych tytułem: „Sekreta zachowania jaknajdłużej wdzięków młodości".

Autorka traktuje sprawę ze stanowiska estetyki, hygieny i „kalotechniki".

= Herbata... z Ameryki.

Jeden z kupców warszawskich otrzymał w tych dniach kilka próbek herbaty z Ameryki południowej.

Smak nie ustępuje gatunkom lepszym herbaty chińskiej.

Kupiec, po przeprowadzeniu korespondencji, tyczącej się cen herbaty amerykańskiej, zamierza sprowadzać ją do Warszawy.

= Z targów.

Dzisiejsze rynki targowe przybrały w zupełności fizjognomję przedświąteczną.

Na Starem-Mieście i za Żelazną bramą rozłożono już stosy wędlin.

Z towarem tym przybyło wielu producentów z gubernji wołyńskiej, czyniąc z powodu taniości poważną konkurencję miejscowym rzeźnikom i wędliniarzom.

Włościanie z okolicy podmiejskiej, dostarczający nabiału i drobiu, użalają się na okropny stan dróg, wywołany roztopami wiosennemi.

= Kwatermistrz szacha.

Jeden z naszych przemysłowców otrzymał zawiadomienie, iż urzędnik dworski szacha perskiego w towarzystwie pewnego paryżanina udaje się w podróż do miast, w których ten monarcha zamierza się zatrzymać.

Wysłaniec ogląda lokale, zamawia powozy, produkta żywności i t. p.

W drodze z Paryża do Petersburga kwatermistrz odwiedzi i Warszawę.

= Ostatnia wola.

Zmarły w zeszłym tygodniu pod Łomżą T. M. wyraził w testamencie życzenie, aby zwłoki jego zostały spalone.

Ponieważ u nas nie ma pieca kremacyjnego, przeto rodzina nieboszczyka, po tymczasowem złożeniu zwłok w grobie familijnym, czyni starania o zezwolenie wywiezienia ciała za granicę.

Jest zamiar przewieźć zwłoki do Wenecji, gdzie od niedawna urządzono piec kremacyjny.

= Jeszcze przybiera.

Poziom Wisły w dalszym ciągu bez przerwy podnosi.

Przez noc ubiegłą przybyło blisko pół stopy wody; o godz. 12-ej w południe wodomiar wskazywał stóp 12 cali 6.

Z góry Wisły przybył parowiec „Konstanty", ładowny zbożem wraz z dwoma gabarami; ładunki te przeznaczone na spław do Prus.

Z dołu Wisły przybył statek cukrowni leonowskiej „Neptun".

Odpłynęły zaś dwie barki i trzy berlinki w płockie z ładunkami węgla kamiennego i szmat dla jednej z większych papierni, położonych nad Wisłą.

Narew i Bug w ostatnich trzech dniach niezmiernie wezbrały wskutek często i obficie padających deszczów.

= Niezwykły proces.

Jeszcze w 1878-ym r. zmarła w naszem mieście Karolina Jasinowska przeznaczyła sumę 3,000 rs., zahypotekowaną na dobrach Lubieszyn dla swej służącej Józefy Witczakowej, bez możności jednak podniesienia kapitału.

Testatorka przeznaczała jedynie 210 rs. rocznego procentu z warunkiem, aby Witczakowa pielęgnowała trzy pozostałe po ś. p. Jasinowskiej pieski oraz ich potomstwo.

W razie śmierci zwierząt wypłata procentu ustaje, a kapitał przechodzi na głównego spadkobiercę siostrzeńca nieboszczki p. T.

Ten ostatni wolę swej ciotki uszanował, a Witczakowa corocznie pobierała 210 rs. za okazaniem świadectwa dwóch mieszkańców wsi Góra, których podpisy legalizował wójt gminy.

Tymczasem p. T. dowiedział się z wiarogodnego źródła, iż faworyty ciotki oddawną już nie żyją i żadnego potomstwa nie zostawiły, Witczakowa zaś, aby nie tracić legatu, chowa inne psy.

Przypadająca więc kwartalna rata procentu w dniu 1-ym b. m. nie została wypłaconą, a ponieważ opiekunka psów dowodzi autentyczności swych pupilów, p. T. wystąpił z akcją sądową o przyznanie mu sumy 3,000 rs.

= Kradzieże.

Przy ul. Dzikiej pod nrem 39-ym, z mieszkania H. Helbardowej skradziono garderobę i rozmaite klejnoty. — Z przedpokoju mieszkania adwokata Makomaskiego pod nrem 34-ym przy ul. Długiej skradziono futro wartości paruset rubli. — Z cukierni Gineta pod nrem 5-ym na Nowolipkach skradziono bile wartości 100 rs.—Przy ul. Siennej pod nrem 36-ym, w mieszkaniu studenta Czermińskiego, otworzonem wytrychami, spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów za 160 rs. — Przy ul. Wspólnej pod nrem 10-ym, Witalisowi Stypułkowskiemu skradziono garderobę.—Na Nowolipkach pod nrem 19-ym przytrzymano uchodzącego z łupem złodzieja, Jana Jankowskiego. — W sklepie pod nrem 50-ym przy ul. Chłodnej ujęto złodziejkę, Ewę Bagajską. — W bramie domu pod nrem 5-ym przy ul. Franciszkańskiej stróż miejscowy przytrzymał złodzieja, Izraela Manela.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej na ul. Franciszkańskiej podniesiono jakiegoś człowieka w stanie bezprzytomnym, z ciężką raną na głowie.

W szpitalu starozakonnych, dokąd go odwieziono, zeznał, iż nazywa się Antoni Kuliński, przyczyny jednak otrzymania rany nie potrafił wyjaśnić.

= Zapadnięcie się kanału.

Nocy dzisiejszej około domu pod nrem 7-ym na Bednarskiej zapadł się kanał miejski.

Zagrożone miejsce bezzwłocznie ogrodzono.

= Nieostrożna jazda.

W przejeździe przez ulicę hr. Kotzebue ekwipaż prywatny najechał na dorożkę nr. 12, a siedzący w niej pasażer został zraniony dyszlem w głowę.

Na Krakowskiem Przedmieściu furgon Eberlajna najechał na dorożkę nr. 919, którą mocno uszkodził.

= Wypadek sezonowy.

W dniu wczorajszym na Nowej Pradze Dominika Karoszówna, myjąc okna, spadła z pierwszego piętra na bruk.

Podniesiono ją ze złamaną nogą i ciężkiemi uszkodzeniami krzyża.

= Pożar.

Dziś rano w domu pod nrem 91-ym przy ul. Gęsiej wynikł pożar na poddaszu.

Domownicy ogień stłumili.

ZE ŚWIATA.

× **Zapis.** Zmarły w tym tygodniu w Poznaniu radca zdrowia, Teofil Kaczorowski, zapisał testamentem siostrom miłosierdzia i elżbietankom w Poznaniu po 9,000 marek, wnukowi zaś swemu, Asnykowi, 150,000 marek.

× **Jeszcze Mickiewicz.** Mnichowska *Allg. Ztng.* pomieszcza obszerne studjum o naszym wieszczu. Autorem tej pracy jest dr. Landau.

× **Kolonja polska** w Metzu urządziła resursę. Odbył się też w ciągu postu teatr amatorski, a po świętach ma być urządzony bal. Celem instytucji jest pielęgnowanie ojczystego języka.

× **Kopernik** jest nazwą nowego miasta, które niedawno powstało w Ohio. Pierwsze domy zbudowano przed miesiącem, dziś jest ich już przeszło 200.

× **Losy Mayerlingu.** Z polecenia cesarza Franciszka Józefa zamek Mayerling ma być zamieniony na klasztor karmelitanek. Część zamku urządzona będzie na przytulisko dla ubogich.

× **Miljony w Berlinie.** Sprawozdanie Towarzystwa, zajmującego się historją Berlina, między innemi, wylicza najbogatszych mieszkańców tego miasta. Najbogatszym tedy jest pewien berlińczyk, posiadający dochodu rocznego od 2,460,000—2,520,000 marek. Dwóch tylko obywateli pruskich większemi pochwalić się mogą dochodami: Rotszyld, posiadający ich rocznie 3,960,000 do 4,020,000, i Krupp od 4,320,000—4,380,000 m. Dalej w Berlinie rozporządza rocznie jedna osoba 1,140,000 do 1,200,000 m., następnie jedna od 1,020,000—1,080,000 m., jedna od 960,000—1,020,000 m., dwie od 720,000 do 780,000 m., jedna od 660,000—720,000, dwie od 600,000—660,000 m. Dziewięć osób posiada dochody wyższe ponad 600,000 m. (zeszłego roku było osób tylko 8). Przyjąwszy, iż dla osiągnięcia dochodu 120,000 marek potrzeba miljon talarów kapitału, to w Berlinie miljonerów takich istnieje 162 (w r. z. 150). Mieszkańców, posiadających przeszło 43,000 marek, co przedstawia kapitał miljona marek, Berlin liczy 926 (w r. z. 894).

× **Michał Eugenjusz Chevreul,** słynny chemik, w d. 9-ym b. m. zmarł w Paryżu. Wiadomość podały nam przed kilku dniami telegramy. Zmarły, zajmując jedno z najwybitniejszych stanowisk w nauce, doczekał się niezwykle późnego wieku, przyczem zdrowie i czerstwość towarzyszyły mu do ostatniego tchnienia. Urodzony w Angers d. 31-go sierpnia r. 1786-go (a więc liczył 102 lat, 7 miesięcy i 9 dni) początkowe nauki pobierał tamże. W r. 1803-im wszedł do fabryki wyrobów chemicznych Vauquelin'a. W r. 1810-ym został preparatorem kursu chemji w muzeum historji naturalnej, a w kilka lat później profesorem chemji w liceum Charlemagne, tudzież dyrektorem farbiarni i profesorem chemji specjalnej w fabryce gobelinów. W r. 1826-ym, po śmierci Proust'a, zajął krzesło w Akademji nauk, a po Vauquelin'ie katedrę chemji stosowanej w muzeum historji naturalnej. Następnie został członkiem Towarzystwa królewskiego w Londynie i prezesem Towarzystwa rolniczego. W roku 1852-im Towarzystwo zachęty przemysłu krajowego w Paryżu przyznało mu nagrodę 12,000 fr. Już w r. 1823-im Chevreul ogłaszał badania swoje nad ciałami tłustemi pochodzenia zwierzęcego, które w dziedzinie chemji organicznej i w rozmaitych gałęziach przemysłu zupełnie nowe pole działania odkryły. Oprócz tłuszczów, przedmiotem szczególnych badań uczonego były kolory. Wielka ilość artykułów, rozpraw naukowych, przedstawianych akademji, dzieł fachowych, jako też wszystkie artykuły, dotyczące chemji, w słowniku nauk przyrodzonych (*Dictionnaire des sciences naturalles*), stanowią spuściznę wiekowej niemal działalności Chevreul'a.

× **Trzeba mieć szczęście.** W nocy z d. 6-go na 7-my b. m. znowu w kanale la Manche statek pocztowy „Księżniczka Józefina", kursujący pomiędzy Douvrem a Ostendą, natknął się na łódź rybacką norweską. Spotkanie to nie miało skutków poważniejszych, charakterystyczną jednak jest okoliczność, że i tym razem ks. Hieronim Napoleon znajdował się na pokładzie „Księżniczki", powracając z Anglji. Doprawdy, trzeba mieć szczęście.

× **Po 600 latach.** Pewien inspektor podatkowy, emeryt, zmarły w końcu z. m. w Grenobli, zostawił po sobie testament jedyny w swoim rodzaju. Wśród zapisów, z których jeden od drugiego oryginalniejszy, znajduje się i następny. Nieboszczyk leguje m. St. Marcellin sumę 3,000 fr. z warunkiem, aby kapitał nienaruszony wzrastał składanemi procentami tylko 600 lat, dopóki nie dosięgnie wysokości 49,700 miljardów. Po sześciu wiekach mieszkańcy St. Marcellin, których istnieje 3,400, najszczęśliwszymi będą ludźmi na świecie, każdy z nich bowiem posiadać będzie majątek, z 14-tu miljardów złożony. Czy znajdzie się bankier, któryby się chciał zająć oryginalnym legatem i jaką monetą wypłacone zostaną owe 48,700 miljardów, nad tem niech sobie ludzie za sześć wieków głowy suszą.

Niewyczerpani w pomysłach!

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Kraków 11-go kwietnia.

Gdyby zabłąkany jaki turysta trafił był szczęśliwie do Krakowa wczoraj wieczorem i z nudów bodaj, przesycony widokiem starych murów grodu, zaszedł do teatru, z powierzchowności gilotynę raczej, a nie przybytek sztuki przedstawiającego, doznałby niezawodnie wrażeń najprzyjemniejszych.

Widowisko amatorskie, urządzone staraniem klubu miejscowych malarzy i rzeźbiarzy w szczupłej wi-downi, zgromadziło wszystkich, którzy błyszczą talentami, wiedzą, pracą, nawet urodzeniem i zamożnością i wszystkie najpiękniejsze różnych odcieni i wieku twarzyczki. Od sceny trudno było oderwać oczu na widok żywych, niebanalnych obrazów, urządzonych wprawnemi rękami artystów: Antoniego Piotrowskiego i Radziejowskiego, w antraktach znów wzrok nie błądził, lecz zatrzymywał się z ciekawością i podziwem po lożach, w przeciętnym krakowianinie nawet wywołując dociekania, zkąd odrazu tyle pełnych wdzięku twarzyczek dobyli artyści ku przyozdobieniu sali.

Tajemnicę wyjaśnia okoliczność, iż aranżerami zabawy byli prawdziwi znawcy niewieściej urody, w rodzaju Piotra Stachiewicza, który tyloma już pięknemi główkami krakowianek ozdobił ilustracje warszawskie i obce.

Program przedstawienia składał się z części muzycznej, wykończonej dzielnie pod kierunkiem kapelmistrza p. Hocka; wokalnej, w której się popisywali umyślnie przybyli za Lwowa artyści opery: panna Herminja Paszkiewiczowa i p. Wierzbicki; z świetnej pantominy, żywych obrazów i wreszcie

nowej jednoaktowej komedji Józefa Blizińskiego p. t. „Dzika różyczka".

Nietylko prześliczna w pomyśle i przeprowadzeniu sztuka znakomitego komedjopisarza, lecz i gra amatorów zachwyciła widzów do tego stopnia, iż entuzjazmu, z jakim tak grających jak i autora oklaskiwano i wywoływano, nikt w Krakowie w podobnym stopniu nie zapamiętał.

Wykonawcami ról w sztuce p. Blizińskiego były pp. Michałowa Bałucka, Jackowa Malczewska, Piotrowa Stachiewiczowa, Michałowa Chylińska (rola tytułowa) i panna Gralewska, oraz pp. hr. Zygmunt Cieszkowski, hr. Mycielski, Piotr Stachiewicz i Kotowski, art. malarze.

Żywy obraz „Branki w jasyrze", nie według Deotymy, lecz także wspaniały, zaprezentował widzom dobór piękności Krakowa, w strojach wywołujących podziw mężczyzn, a uczucie zazdrości pań.

Pantomina, zatytułowana „Gra w ciuciubabkę", przedstawiała gustowną pracownię malarza, który ukończył wielkich rozmiarów dzieło, przedstawiające grono pań i panów, w efektownych kostjumach *rococo*, bawiących się w parku w dziecinną grę ową. Malarz, ukończywszy dzieło, zdrzemnął się, tymczasem wszystkie figury schodzą z obrazu i z figlarną ciekawością przypatrują się mistrzowi, który potęgą talentu kazał im żyć na płótnie. Wykwintne ruchy tych postaci, utrzymane w stylu epoki, pląsy ich wokoło malarza serdecznie ubawiły audytorjum, miłe pozostawiając wspomnienie.

W ogóle podczas całej tej niezwykłej w Krakowie artystycznej zabawy, po raz pierwszy urządzonej przez klub malarzy i rzeźbiarzy, który sobie już zjednał powszechną sympatję, panowała nader miła atmosfera towarzyska, rzadka w stosunkach miejscowych i z tego względu najbardziej zasługuje na zaznaczenie.

Należy dodać, iż widowisko na powszechne żądanie dziś powtórzone być musi, a dochód, zapewne znaczny, użyty zostanie na wydawnictwo albumu pamiątkowego dla Kossaka, jutro właśnie obchodzącego dzień imienin, a niezadługo 50-tą rocznicę swojej artystycznej działalności.

Artyści nasi w kraju i zagranicą biorą już czynny udział w obchodzie jubileuszu pracy Kossaka, nadsyłając szkice i fotografje, które w oryginale wręczone będą jubilatowi, w reprodukcjach zaś rozejdą się licznie między ogółem. *A. K.*

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

ANTONI KESSEL,

KUPIEC, opatrzony św. sakramentami, zmarł d. 11 kwietnia, w wieku lat 51. Pozostała żona, córka, syn, bracia i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) d. 13 b. m., tj. w sobotę, o godz. **10 i pół** zrana, a następnego dnia, tj. w niedzielę 14-go b. m. na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. —407

† Ś. p. Stanisław Pawłowski,

b. urzędnik dr. żel. war.-wiedeńs.,

EMERYT,

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 10-go kwietnia, przeżywszy lat 59. W głębokim smutku pozostała żona, syn, córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 13-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1363—

† Ś. p. Adam Kleczkowski,

syn Józefa i Heleny z Gebhardtów małżonków Kleczkowskich, przeżywszy lat 8, w dniu 9-ym kwietnia 1889 r. w m. Skierniewicach przeniósł się do wieczności. W ciężkim smutku pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, to jest dnia 13-go kwietnia, o godzinie **4-ej** po południu, z dworca drogi żel. warsz.-wied. (od ulicy Jerozolimskiej) na cmentarz powązkowski. —1358—

† Ś. p. Róża z Rejnerów SCHOENFELD,

po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 11-ym kwietnia r. b. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 49. W głębokim smutku pozostałe dzieci i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1364—

— B. p. Mozes **Tokar**, po długich cierpieniach rozstał się z tym światem, w wieku lat 60. Pogrążeni w smutku żona, synowie i synowe, oraz wnuki i siostry zmarłego, zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14-ym b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu na cmentarz starozakonny, odbyć się mające z domu pod nrem 7-ym przy ul. Zimnej. —1365—

† W dniu 13-ym kwietnia, to jest w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** rano, za spokój duszy ś. p. Edwarda **Piaszczyńskiego**, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —1361—

† W sobotę dnia 13-go b. m., o godzinie **9-ej i pół**, w kościele św. Krzyża odprawi się nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława **Arnd**, na które pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają rodzinę, kolegów i życzliwych. —1366—

NADESŁANE.

Fabryka Tabaczna ***A. N. Szaposznikowa***
w Petersburgu,

poleca świeżo wypuszczone papierosy wysokiej dobroci:

„Gabinetowe" dużego formatu w żółtej bibułce 10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop.

„Diana" dużego formatu w białej bibułce 10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop.

Nabywać można we wszystkich składach i magazynach tabacznych w Warszawie i na prowincji.

Koniczynę czerwoną wyborową bez kaniauki oraz wszelkie inne nasiona, poleca specjalny Skład Nasion K. Wasilewskiego, Miodowa 18.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

W *Grażdaninie* czytamy następującą notatkę:

„Zapalenie płuc u p. ministra komunikacji, jenerała Paukera, już przechodzi. Obecnie jenerał czuje się znacznie lepiej. Jednocześnie kumoszki rozpuściły po salonach pogłoski, jakoby wobec choroby, wymagającej po wyzdrowieniu długotrwałego wypoczynku dla wzmocnienia, oraz spokojnego rodzaju życia, jenerał Pauker zamierzał opuścić swoje stanowisko ministra! Powtarzam, że pogłoska ta pochodzi od kumoszek."

W tym samym dzienniku znajdujemy inną notatkę:

„Pan kurator okręgu naukowego charkowskiego przez rektora uniwersytetu zwrócił uwagę studentów, że niektóre prośby, przesyłane przez tych ostatnich na imię p. ministra, napisane są niedbale, a nawet z błędami ortograficznemi. Ogłaszając o tem, p. kurator ostrzega studentów, że tego rodzaju lekceważenie władzy nie może być cierpiane."

Nowosti z powodu mowy hr. Andrassy'ego wypowiadają zdanie, że pomimo powodzeń politycznych, Rosja powinna zawsze mieć się na baczności:

„Nasze powodzenia mogą tylko skłonić nas do tem większej ostrożności i baczności. Potrójne przymierze trwa jeszcze z powodzeniem, jak to przypomniał hr. Andrassy w swej dwugodzinnej mowie, wypowiedzianej w komisji wojskowej izby wyższej węgierskiej. Według naszego zdania, mowa ta nie jest bynajmniej uspokajającą. Hr. Andrassy broni połączenia wszystkich sił zbrojnych cesarstwa, wbrew separatystom węgierskim, wskazuje na trudne położenie Austrji w danej chwili i popiera swoje wywody argumentami, mającemi bezwarunkowo charakter wojowniczy. Były minister spraw zagranicznych oświadcza, że na świecie nie ma nic wiecznego i że pokój musi się skończyć, tak, że czas, oddzielający nas od wojny, zmniejsza się coraz więcej. Dlatego też Austrja powinna według możności przygotować się na wszystko. Jeżeli armja będzie połączoną, wówczas i Austrja, tak jak Niemcy, będzie mogła zawołać: Nie boimy się nikogo, oprócz Boga!"

Dalej *Nowosti* piszą:

„A więc nie nastał jeszcze czas, abyśmy mogli spokojnie spoglądać w przyszłość i lekkomyślnie zrywać węzły przyjaźni, łączące nas ze sprzymierzeńcami w Europie. Takie postępowanie świadczyłoby o naszej niedojrzałości politycznej i wyszłoby na korzyść naszych wrogów. Mówimy to wobec nieustającej kampanji, które prowadzą w danej chwili niektóre gazety przeciw Francji, to napadając na nią za Aszynowa, to broniąc Boulangera, który postawił sobie widocznie za zadanie doprowadzić Francję do wojny wewnętrznej."

Ostatnie wiadomości.

Berlin 10-go marca. — W izbie deputowanych toczyły się dzisiaj obrady nad wnioskiem duńczyków Johansena i Lassena, żądającym zniesienia dekretu z d. 18-go grudnia 1888-go r., który zaprowadza w szkołach północnego Szlewigu niemiecki język wykładowy. Minister oświaty, Gossler, przeciwny jest wnioskowi; rozporządzenie naczelnego prezydenta prowincji, mające utrudnić młodzieży poznanie języka duńskiego, który zatruwa systematycznie umysły duńczyków, zamieszkałych w północnym Szlezwigu, jest najzupełniej słuszne i uzasadnione. Wniosek został odrzucony; za nim głosowali tylko duńczycy, polacy i część centrum. Izba odroczyła się następnie do d. 30-go kwietnia.

Berlin 10-go kwietnia.—Dzisiaj przed izbą sądową w Poczdamie toczył się proces *Freisinnige Ztg.* o obrazę ks. Bismarka. Gazeta rzeczona w kwietniu 1888-go r. zamieściła w rubryce „odpowiedzi od redakcji" notatkę następującą: „Nie wiemy, czyli prof. Biedermann (znany entuzjasta bismarkowski; *przyp. red. Kurj.*) zrozumiał daną wskazówkę i zbiera dalej składkę na wspomożenie biednego miljonera." Trybunał uwolnił *Freisinnige Ztg.* od wszelkiej winy.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 12-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Mianowany tymczasowym kierownikiem ministerjum komunikacji p. Hübbenet, był poprzednio pomocnikiem ministra Possieta. Dzisiejszy pomocnik ministra p. Selifontow bierze z powodu interesów familijnych trzymiesięczny urlop.

Petersburg 12-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Uwagę tutejszych kół giełdowych zwrócił na siebie fakt, że tutejszy przedstawiciel banku niemieckiego w Berlinie, p. Muranyi, wstępuje do dyrekcji petersburskiego prywatnego banku handlowego.

Wiedeń 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na wygrane w totalizatora ma być nałożony podatek podobny, jak na losy.

Budapeszt 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj w klubie liberalnym Tisza przedstawił nowych ministrów. Hegedüs imieniem klubu powitał ich gorącemi słowy, stwierdzając, iż rząd dzisiejszy wyobraża prawdziwy liberalizm, postęp demokratyczny i zdrowy parlamentaryzm. Zasady te wyszły zwycięsko z ostatnich walk i nabrały jeszcze większej, niż dotąd, siły.

Berlin 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Mimo zaprzeczeń z Rzymu, nie ulega wątpliwości, że król Humbert przybędzie do Berlina w drugiej połowie maja.

Gdańsk 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Wisła znowu wylala. Kilka domów runęło.

Luksemburg 12-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*) Na wczorajszem posiedzeniu izby rejent, książę Adolf nassauski, złożył przysięgę w języku francuskim. Przyrzekł on w niej utrzymać konstytucję wielkiego księstwa, utrwalać i rozwijać jego samorząd i zabezpieczyć niepodległość. Izba przyjęła księcia gorącemi okrzykami.

Bruksella 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj na wieczorze u deputowanego Somze pojawił się niespodziewanie Boulanger. W tej chwili obecni ministrowie i dyplomaci opuścili salon. Pozostali tylko posłowie Niemiec i Turcji. Panie z ciekawości obserwowały Boulangera ze stołów i krzeseł.

Rzym 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— W Abissynji grozi wybuch wojny domowej pomiędzy pretendentami do tronu. Mimo tego rząd tutejszy waha się przystąpić do okupacji płaskowzgórza Asmary i Kerenu.

Bukareszt 12-go kwietnia. (*T. pryw. K. W.*)— Z powodu zmiany gabinetu większość prefektów zamierza podać się do dymisji.

Konstantynopol 12-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Milan serbski opuścił wczoraj Konstantynopol i udał się do Jaffy.

Berlin 12-go kwietnia, g. 2. m.30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 217 70 (wczoraj 217.10)
Ruble na dostawę 217 50 (wczoraj 217.—)

Zasypani.

W chwili oddania numeru pod prasę, otrzymujemy wiadomość o smutnym wypadku na ulicy Marszałkowskiej.

Dwaj robotnicy, zajęci przy robotach kanalizacyjnych, pracowali w wykopie.

Nagle ziemia obruszywszy się, spadła w wykop, zasypując pracujących tam robotników.

Bezzwłocznie zajęto się odkopaniem zasypanych. Prawdopodobnie znaleźli oni śmierć pod ziemią.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności.—Ruch bardzo wielki na wszystkich punktach targowych, gdyż rozpoczęto już zakupy produktów na święta. Dostawców również wielu przybyło. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzyfuntowy po 9, 10, $10\frac{1}{2}$, $11\frac{1}{2}$ kop., chleb razowy funt kop. $2\frac{1}{2}$, chleb tak zwany osiewany kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy trzy funty 8—9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., czerstwe za cztery $2\frac{1}{2}$.—**Mięso** drożej: *Wołowina* w lepszych częściach funt od $11\frac{1}{2}$—13 k., w gorszych od 9—10 kop., polędwica od 20—$22\frac{1}{2}$ k. funt. Ozór od 75 do 80, cynadry $22\frac{1}{2}$ do 25 kop. za parę, cztery nogi 60—70 kop. Flak cały 70—80 kop., na wiązki od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wołowa od 5 do $5\frac{1}{2}$ k. funt. *Cielęcina*, za funt z ćwierci od 11 do 13 kop., w innych częściach od 9—10 kop. Wątróbka od 25—30 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 20 — 25 kop. Łebek 15 do 18 kop. *Baranina*: dyszek i comber funt od 18 do 20 kop.. w innych częściach od 16 do 17 kop. funt. *Wieprzowina*: w tej samej cenie, za funt od szynki 12 do 13 kop., boczek 12 do 13 kop. funt. Schab 14—16 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona funt 18—20, kiełbasa wędzona funt 18—20. Słonina świeża i sadło funt od 15 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosięta*: za małe 50 do 80 kop., większe po rs. 1 do 1 kop. 80 płacono.—**Drob**: za indyka od rs. 2 kop. 70, indyczki od rs. 1.50. Kapłony od rs. 1. Pulardy kop. 70, kaczki żywe od kop. 50, bite tuczone 70—80 kop. Gęsi żywe sztuka od rs. 1 kop. 35, bite tuczone od rs. 1 kop. 50. Kury od 60—75 kop., perliczki od kop. 70, kurczęta od kop. 60 za sztukę. *Ptactwo dzikie*: kaczki dzikie para od rs. 1 kop. 50, jarząbków para od kop. 70. Kwiczołów nie ma wcale. *Zwierzyna*: zające od rs. 1 kop. 25. Sarny od rs. 15 do 18. — **Ryby**: łosoś świeży za funt od rs. 1 kop. 50, łosoś wędzony funt od kop. 75. Sandacz śnięty funt od kop. 15 do 18. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 30 do 35, szczupaki śnięte funt od 15 do 16 kop. Inne ryby funt od kop. $7\frac{1}{2}$ do 9. Śledzie jak dawniej. Uliki sztuka od kop. 4—5, śledzie wędzone sztuka od 4—5 kop., tak zwane łososiowe sztuka od 5 do 6 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 70. Minogi sztuka od 1 do 2 kop. — **Nabiał**: mleko niezbierane kwartę od 8 do 9 kop., zbierane kwarta 4—5 kop., śmietanki kwarta od 15 do 18 kop., śmietany kwarta 30 do 35 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od 25 do $27\frac{1}{2}$ k., solone funt od kop. $22\frac{1}{2}$ do 25. Masło na kwarty od kop. 60 do 65 kwarta. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne od 5—30 kop. Ser owczy od 20—25 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 8 do 9 kop. Jaja za kopę od rs. 1.05, na sztuki świeże u włościanek po 2 kop. sztuka. *Oleje*: słonecznikowy funt 25 kop., rzepakowy kwarta 30 do 40 kop. — **Owoce**: jabłka komputowe sztuka od 2—5 kop. Jabłka suszone krajowe funt od 15 kop., gruszki suszone funt 9—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop. śliwki suszone zagraniczne funt 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. $17\frac{1}{2}$—30. Grzybów wianek duży 25—30 kop. Cytryny sztuka od $2\frac{1}{2}$ do 4 kop., pomarańczy sztuka od $2\frac{1}{2}$ do 6 kop. **Warzywa**: jednakowo, kartofle garniec od 7—8 k. Buraków kupka od 5 kop., marchwi tak samo, pietruszki pęczek od 3 kop., cebuli kwarta od 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 12 do 20 kop. Kapustę drożej sprzedawano, za główkę od kop. 10 do 12. Kapusta czerwona główka od 12—15 kop. *Nowalijki*: sałatki blacik od kop. 25, kalafjory zagraniczne sztuka od kop. 20, ogórki sztuka od kop. 15, rzodkiewka coraz tańsza, za pęczek od kop. 5, szpinaku blacik od 10 kop., szczypiorku pęczek od 4 kop.

Sosnowice 9 kwietnia. — Żyto w gatunkach wyborowych suchych poszukiwane i płacone wyżej cen notowanych, wilgotne gatunki miały zbyt trudny i tylko po cenach zniżonych. Polskie wyborowe 68 kop., średnie $66\frac{1}{2}$ kop., wołyńskie 64 do 66, litewskie wyborowe $67\frac{1}{2}$ kop., średnie 64, bobrowskie wybor. 62, średnie $57\frac{1}{2}$—$60\frac{1}{2}$ z fastowskiej drogi 62—64 kop.; pszenica biała 93 kop., żółta 91 kop., owies $59\frac{1}{2}$—70. Jęczmień browarny $91\frac{1}{2}$, na paszę $57\frac{1}{2}$ do 63 kop. Grochu poszukiwano, warzelny 86—96, na paszę $65\frac{1}{2}$. Gryka poszukiwana, wyborowa $82\frac{1}{2}$, średnia 77. Kasza gryczana bez obrotów. Siemię lniane wyborowe 125—142, średnie $115\frac{1}{2}$ $119\frac{1}{2}$, zwyczajne $100\frac{1}{2}$. Proso $67\frac{1}{2}$—77. Łubin żółty bez obrotów. Makuchy lniane 101. Makuchy rzepakowe 94. Otręby pszenne grube 58, otręby pszenne miałkie 57, otręby żytnie 64 kop. za pud.

Królewiec 9-go kwietnia. — Pszenica niżej, biała wyborowa 99—112, biała 75—96, żółta 92—100, czerwona 64—101, jara 58—92, kukurydza 62, jęczmień bez zmiany, gruby 64, wyborowy 71, drobny 61—63, owies bez zmiany, biały 64—65, wyborowy 66, groch bez zmiany, biały 78, zielony 78, koński bon 96 i 97, wyka bez zmiany, stęchła 93 i 97, pstra 71, gryka 81, makuchy rzepakowe 93 kop. za pud.

Len. *Lille.* — Lnem ruskim dokonano cokolwiek więcej interesów, niż w ubiegłym tygodniu, szczególniej towarem gotowym.—*Gent.* Przędzalnie rozpoczynają powoli pokrywać swoje potrzeby; pomimo tego lnu russkiego sprzedano w tym tygodniu nie wiele. Ceny słabe.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 5-go kwietnia r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Franciszka Górska — list z Warszawy, 2) Mieczysław Wotra z Warszawy, 3) F. Nowak z Warszawy, 4) P. Sochanowski z Warszawy 5) Wanda Kozłowska z Warszawy, 6) Balbina Custasiak z Warszawy, 7) Czarkowski z Warszawy, 8) Dawid Nisenbaum z Kurowa, 6) Jan Wysiński z Radomia, 10) Książę Zachwałow z Konstantynowa, 11) Henryk Mincberg z Konstantynowa, 12) Józefa Tomaszewska z Prasnysza, 13) An. Sadownik z Biały, 14) Edward Petzkotl z wagonu pocztowego, 15) Gulczyński i komp. z wagonu pocztowego, 16) P. Hornstein z Petersburga. — **Listy otwarte**: 16) Stefan Wasilowski miejscowy, 18) Dwojra Front z Lublina, 19) Mendel Szpigner pieczęć nie czytelna, 20) Chaim Fajerman z wagonu pocztowego, 21) Herszel Goldberg z wagonu pocztowego, 22) Jona Gutsztadt z Międzyrzeca, 23) Jan Kołodziński z Rawy, 24) Szmul Fanjnkedon z Nowego Dworu, 25) Małgorzata Felokowska z wagonu pocztowego, 26) Chaim Alak z Piotrkowa, 27) Stanisław Szepatowski z Rudy Guzowskiej, 28) Helena Bernstein z Żabna, 29) Awrom-Aron Koleński z powrotem z Mławy, 30) Mieczysław Wolża miejscowy.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Berek Kamnen w Płońsku, 2) Stanis. Niemiński w Garbatce, 3) Jankiel Beker w Merwie, 4) Hersz Zaskowicz w Chersoniu 5) Daniel Malinoczki w Sławieńsku, 6) Feliks Radzykowski w Sławucie, 7) Franciszek Sulkowski w Błoniu, 8) Wolinnik Szorop w Warszawie, 9) Aleksiej Kurjakin w Brześciu Litewskim, 10) Smiedecki w Życzynie, 11) Z. Malanowski w Dobrzyniu, 12) Szysza Krylański w Połtawie.—**Listy otwarte**: 13) Aleksander Zadiełyko z Kazimierza, 14) Szlama Lubelczyk adres nie wskazany. — **Przesyłki pod opaską**: 14) Helena Kiersnowska w Miłowidach, 16) Julja Obuchowicz w Klecku, 17) Józef Dobiecki w Rogowie, 18) Emilja Karczewska w Łodzi.

— **Zarząd warszawskiej gminy starozakonych** podaje do wiadomości publicznej o wsparciach wakujących z niżej wymienionych legatów, w zawiadywaniu zarządu pozostających:

1) Z legatu niegdy Samuela Portnera uczynionego dla uczczenia pamięci niegdy żony jego Anny Portner, przypadają do rozdziału w rocznicę śmierci tejże dnia 23 kwietnia (5 maja) r. b. (4 Ijar) roczne procenta w sumie rs. 57 dla dwóch wdów po kupcach podupadłych wyznania mojżeszowego w równych częściach.

2) Z procentów od darowizny p. Samuela Fajgenblata uczynionej dla uczczenia pamięci niegdy żony jego Rywki z Muszkatów, przypada do udzielenia w rocznicę śmierci tejże dnia 24 kwietnia (6 maja) r. b. (5 Ijar) suma rs. 45 biednej osobie wyznania mojżeszowego z rodziny niegdy Rywki Fajgenblat lub Samuela Fajgenblata.

Osoby pragnące ubiegać się o wsparcie z funduszów powyższych, winny wnieść do zarządu gminy podania najdalej do d. 12 (24) kwietnia r. b. z załączeniem poświadczenia, a mianowicie: co do legatu niegdy Samuela Portnera od dwóch znanych i zaufania godnych kupców, jako też opiekuna ubogich starozakonnych właściwego okręgu, że kandydatki są wdowami po kupcach, że znajdują się w biednem położeniu, a także o stanie moralnym kandydatek, jako też ich zmarłych mężów, zaś krewni Rywki i Samuela Fajgenblata załączyć powinni zaświadczenie ubóstwa wydane przez opiekuna ubogich starozakonnych, oraz dowody przekonywające o pokrewieństwie z Fajgenblatami.

Za prezesa członek zarządu *L. Korngold.*
Sekretarz *I. L. Grosglik.*

— **Magistrat miasta Warszawy.**—Z decyzji JW-go warszawskiego Jenerał-Gubernatora, zabawy ludowe w czasie świąt Wielkanocnych w r. b. 1889 urządzone zostaną podobnie jak w latach poprzednich na części placu Ujazdowskiego.

Za miejsca na tymże placu wynajete pobierane będą na dochód kasy miejskiej opłaty postanowieniem b. Rady administracyjnej Królestwa z d. 7/19 marca 1867 r. za № 1936 ustanowione, a mianowicie:

1) od wirowego młyna po rs. 5;
2) od karuzeli po rs. 5;
8) od huśtawki po rs. 3;
4) od baraków i namiotów za miejsce obejmujące 15 sążni kwadratowych przestrzeni po rs. 10;
5) od straganów a zmiejsce obejmujące 4 sążnie kwadr. powierzchni po rs. 3;
6) od sprzedaży artykułów żywności na przenośnych stolikach lub w koszykach, za bilet jedno-dniowy po kop. 15, zaś za bilet na cały czas trwania świąt po jednym rublu:
7) od teatru z marjonetkami, cyrków, panoram, figur woskowych i t. p. widowisk, stosownie do postanowienia b. Rady administracyjnej Królestwa z roku 1836-go, 3% od dochodu brutto.

Opłaty wyżej pod poz. 1, 2, 3, 4 i 5 wymienione, mogą być wniesione do kasy miasta Warszawy każdodziennie wyjąwszy świąt, od godz. 9-ej zrana do 1-ej po południu, inne zaś pobierane będą na placu, przez upoważnioną do tego służbę miejską.

Dla wyznaczania miejsca na placu Ujazdowskim, interesanci po wniesieniu opłaty do kasy miejskiej udawać się winni do budowniczego miasta p. Pronaszko, mieszkającego przy ulicy Brackiej pod № 23.

Na sprzedaż artykułów żywności na przenośnych stolikach i w koszach wydawane będą na placu przez służbę miejską bilety dwojakiego gatunku:

a) dzienne na białym papierze z adnotacją na odwrotnej stronie biletu na który dzień wydany został,—i
b) na cały czas trwania zabawy ludowej, na papierze różowym.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *23.*—Bądź tak dobrą odebrać jutro list. 1368 *26.*

— *E.*—Dzięki Bogu! U mnie dobrze wszystko. D. a. T. Chè!!—*S.* 1367

— Miły luby *Sokoliku.*—Dziesiąty dzień nadchodzi od naszego widzenia się. Więc jeżeli chciałbyś się zobaczyć z swoją Ptaszyną, to jutro w temże samem miejscu, tylko że o pół godziny później oczekiwać cię będę. 1362

— *„Słowiczkowi".* List odebrałem—książkę wyślę—kocham bez granic—tęsknota zabija Twego wiecznie *Orła.* 1359

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12 kwietnia 1889 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.25	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.39	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.—	—.—
„ „ m.	—.—	—.—
„ „ m. Warsz. serji 1	—.—	—.—
Listy zast. m. „ II	96.50	—.—
„ „ „ III	94 80	—.—
„ „ „ IV	94.35	—.—
„ „ „ V	94.10	—.—
„ „ m. Łodzi serji I	95.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji duże	86 70	—.—
4% Listy likwidacyjne małe	86.10	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.35	—.—
II „ „ 100	100.35	—.—
III „ „ 100	100.35	—.—
4% nowa pożyczka.	84.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku Landl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 142[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 11[9]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 209[8]
Od Listów likwidacyjnych kop. 136[2]
Od Obligów m. Warszawy 233[5]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 10-go kwietnia 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	600	625
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	380	—
„ średnie	—	—	375	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	240	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 12-go kwietnia 1889 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 8,35½ 8.38½) 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,72 2.73)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.

BRACIA LESSER

w Warszawie, Rymarska 12,

polecają:

Ceratę imitującą kolory wszelkiego drzewa.
„ koloru marmuru szarego.
„ „ „ białego.
Ceraty na pokrycia mebli.
„ „ „ ścian.
„ podłogowe.

Wielki wybór **Obrusów ceratowych,** imitujących adamaszek, mogących zastąpić bieliznę stołową, w różnych wielkościach, odpasowane i na łokcie.—**Cerata podłogowa,** bardzo praktyczna na podłogi do magazynów, kantorów, banków, cukierni, pokojów billardowych, jadalni, korytarzy i t. p.—**Płótna** gumowe i **Wyksatyny** dla chorych, szpitali i t. p.—**Chodniki** kokosowe i jutowe w różnych szerokościach. — **Wycieraczki** kokosowe. — **Dywany** odpasowane i filcowe. — **Maty** chińskie. — **Kufry** i **Torebki** podróżne.—**Wózki** dziecinne.—**Gzemsy** do firanek.—**Rozety** i t. p.

Ceny umiarkowane.—Wszystko w wielkim wyborze. 693r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1890 r. do 1 (13) Stycznia 1893 r.

miejsca na placu Bankowym blizko wodociągu pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 113 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 645r

MICHAŁ ROTWAND

NADINSPEKTOR

Towarzystwa Ubezpieczeń „ROSSYA"

w St.-Petersburgu,

z kapitałem zakładowym pełnowpłaconym **Rs. 4,000,000,**
oraz rezerwami składek przeszło **Rs. 4,000,000,**

ubezpiecza:

Summy posagowe, kapitały pośmiertne, zapomogi na starość.—Ruchomości i nieruchomości od ognia. Transporty lądowe, rzeczne i morskie.—Robotników fabrycznych grupami, jak niemniej pojedyńczo, różnych zajęć osoby, od uszkodzeń wypadkowych w fabrykach lub podczas jazdy kolejami, na kołach i t. p., i t. p. 427R

Biuro w Warszawie, ul. Nowo-Senatorska Nr 2.

DLA CHORYCH NA PŁUCA

ZAKŁAD LECZNICZY D-ra BREHMERA

W GOERBERSDORF,

pierwsze sanatorjum założone dla suchotników w r. **1854**, rozległy park z alejami na przestrzeni 6³/₂ kilometra, elegancki kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane. Prospekty gratis i franco przez administratora zakładu 208R

D-ra BREHMERA.

DRAPUNY,

Kaczki Indyjskie, ogromnej rassy, są do sprzedania, ulica Pawia № 49. Wiadomość u właściciela domu. 514

Świeże Nasiona

warzywne, pastewne, leśne, koniczyny, koński ząb prawdziwy Virgiński, poleca Skład Nasion 723R

H. Friedlaendera,

Senatorska 32, egzystujący od 1856 roku.

OSTRZEŻENIE.

Zgubiono weksel na rs. **158 kop. 50**, płatny dnia 17/27 (5) 15 kwietnia 1889 r. na zlecenie A. H. Egera, wystawiony przez **Emilję Błońską w Odessie.** Ostrzega się, by wekslu tego nikt nie nabywał gdyż odpowiednie zawiadomienie zrobiono.

704R **A. H. EGER.**

Syndycy tymczasowi upadłości

Ferdynanda Schreiber (W. Wache).

Zamierzając wyjednać od wierzycieli uchwałę względem sprzedaży hurtowej towarów norymberskich w sklepie przy ulicy Granicznej № 9 mieszczących się, tudzież wierzytelności handlu z mocy upoważnienia Sędziego Komisarza W. Koch z d. 4 Kwietnia r. b., przyjmuję deklaracje od osób reflektujących na nabycie. Protokuły inwentarza i warunki, są do przejrzenia w Kancelarji Syndyka Adw. Przys. F. Flamma, Kotzebue № 2.

724R **Józef Schreiber.—F. Flamm.**

516

KAPELUSZE

mezkie, damskie i dziecinne, z powodu zwinięcia magazynu, po cenach zniżonych.

S. Stanisława,

róg Długiej i Miodowej № 17.

Sędzia Komisarz

Massy upadłości

ANTONIEGO BOENISCH,

Wzywa wierzycieli tejże Massy, aby się stawili osobiście lub przez swoich pełnomocników w dniu 5 (17) Kwietnia r. b., o godzinie 11-ej rano, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie przy ulicy Długiej, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora Massy i przedstawienia Kandydatów na Syndyków tymczasowych.

Warszawa, d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1889 r.

721R **Wojciechowski.**

G O R S E T Y 513

Sklep i Fabryka

„JOANNA" KLENIEWSKA,

Nowy-Świat № 70.

Fasony paryzkie, dokładność roboty, zadowolą każdego, wyrób gotowy lub z zamówienia.

STARY

Miód Przegaliński

znany ze swej dobroci,
poleca handel

Sowińskiego i Szulca,

przy rogu ulic Długiej i Przejazd. 512

Dostawiam do lodowni pokojowych

LÓD

od pół puda dziennie, na warunkach lat poprzednich, to jest: **po kop. 25** za pud, w większych ilościach znacznie taniej, wypłata z dołu 1-go następnego miesiąca. Obstalunki przyjmują się w Kantorze lodowni, ulica Wilcza № 8 i Marszałkowska № 125 w składzie węgli.—**J. Wallmann.** 708r

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w gub. Siedleckiej, położony o 14 wiorst szosą od stacji Łuków dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej, wolny od wszelkich serwitutów, posiadający 73 włók ziemi, w skład których wchodzi las i znaczna przestrzeń łąk. Budynki murowane, pałac z parkiem i ogrodem.—Oferty składać należy w Kantorze Kurjera pod wyrazem: „Majątek." 510

Sklep o pięciu otworach

w domu narożnym № **2 przy ulicy Leszno i Przejazd**, wprost Rymarskiej, od lat przeszło trzydziestu na handel win, towarów kolonjalnych i herbaty zajmowany, do najęcia na takiż sam handel lub inny od 1-go Lipca.—Wiadomość u właściciela lub u rządcy. 722R

Finlandzkie płótno
bielone i niebielone.
Finlandzkie płótno prześcieradłowe we wszystkich szerokościach.
Finlandzki Kreas lniany,
Finlandzkie płótno żaglowe,
Finlandzki Rewańtuch,
Finlandzkie płótno Filterprasowe,
Finlandzka Kanwa do wyszywania,
Finlandzkie drelichy,
Finlandzkie płótno na rolety,
Finlandzkie Ręczniki,
Finlandzkie Obrusy,
Finlandzkie Serwety,
Finlandzkie Chustki do nosa,
Finlandzkie worki drelichowe,
Finlandzka dyma na gorsety,
Finlandzkie płócienka na fartuchy,
Finlandzka skóra angielska,
Finlandzkie chodniki,
Finlandzkie nici
bielone i nie bielone
Finlandzka przędza
bielona i nie bielona,
Finlandzkie szpagaty
szare i kolorowe,
Finlandzka przędza dla szewców,
Finlandzka tektura drzewna,
Finlandzka tektura prasowa,
Finlandzkie konopne kiszki,
również własnej fabrykacji.

OPONY

nieprzemakalne

PASY

do maszyn z płótna żaglowego,

poleca najtaniej w wyborowych gatunkach

F. BIERNATH

Senatorska № 32.

Niemiejscowym odbiorcom próby i ceny chętnie i bezzwłocznie franko wysyłam. 439

Przy stacji kolei do sprzedania tanio

Dobra 60 włók,

z dużym lasem, bez służebności. — Dochód **z propinacji i młyna.** Bez pośrednictwa. Wiadomość do 15-go Kwietnia, Smolna 15, mieszkania 8, od 10 do 12 w połud. 703R

NAJMODNIEJSZE

ELEGANCKIE

KORTY

czysto wełniane,

2¼ łokcia szerokości,

desenie angielskie i francuzkie,

na Garnitury mezkie,

po rs. 1 kop. 25,

sprzedaje wyłącznie

Skład fabryczny,

Krak.-Przedm. Nr 62 nowy,

w domu gdzie Towarzystwo Dobroczynności. 486

Zaraz do sprzedania

Schody kręcone

eleganckie dębowe do piętra, z żelaznemi prętami i poręczą. Wiadomość: Graniczna № 17, u stróża domu. 711R

HERBATĘ

wyborową, poleca sklep

J. Z. Ratyńskiego,

w Warszawie, Jerozolimska 84,
w Kaliszu, sklep własny, ulica Marjańska dom Rozena,
w Wilnie, u T. Odyńca, ulica Wielka, dom Pietraszkiewicza. 500

KAKAO HOLENDERSKIE W PROSZKU.

Parowa Fabryka
CZEKOLADY I CUKRÓW
J. JANOWSKIEGO,

poleca prócz wszelkich wyrobów w zakres cukiernictwa wchodzących na nadchodzące Święta:

Baranki, Jajka cukrowe i czekoladowe, **Kwiaty** do ubierania ciast **Maczki** różnokolorowe, **Skórki** pomarańczowe, **Cykatę, Konfitury, Massy: Orszadową, Marcepanową, Orzechową, Pralinową i Pistacjową,** a jako **nowość Czekoladki Vecsera** tak w skromnych, jak i ozdobnych pudełkach.

PP. Handlującym ustępuje się stosowny rabat.

Łaskawe zamówienia uskuteczniają się na prowincję jaknajśpieszniej i najakuratniej.

Kantor i Skład główny w domu własnym Grzybowska 55.
Telefon Nr. 568.

Filje: Senatorska Nr. 3, dom dawniej Dobrycza.
Elektoralna Nr. 19, róg Zimnej.
Marszałkowska Nr. 151, blizko Ogrodu Saskiego.

Cenniki na żądanie gratis i franko.

644r

ŁUPINKI Z KAKAO.



CENY



ZNIŻONE



F. ŁAPIŃSKI.

Główny, Hurtowy i Detaliczny
HANDEL WĘGLEM

z różnych kopalń i wyłączna sprzedaż **z kopalni „Jan,“** oraz **Drzewa** opałowego, od lat 24 egzystujący w Warszawie.

C E N Y:

Za korzec węgli grubych w wyborowym gatunku z odstawą . .	kop. 90.
„ „ „ kostkowych „ „ „ . .	kop. 85
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego . .	rs. 15.
„ „ „ „ brzozowego „ . . .	rs. 16.

Odstawa natychmiastowa na wagę i miarę.

Składom Węgla, Fabrykom i większym Zakładom Przemysłowym, biorącym całemi Wagonami, odstępuję umówiony procent.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny ulica Jerozolimska № 63, Telefonu № 402.
Skład Główny ulica Okopowa № 2, Telefonu № 403. 12r



Osobiście poczynione przez nas **zakupy znacznych partyj**, pozwalają nam sprzedawać **czyste naturalne**

WINA WĘGIERSKIE

w dobrym gatunku i po cenach umiarkowanych. Polecamy więc takowe Szanownej Publiczności **na nadchodzące Święta,** jak niemniej wszelkie inne gatunki naturalnych win zagranicznych i russkich, oraz prawdziwe **Koniaki francuzkie i Likiery zagraniczne.**—Obstalunki z prowincji wysyła się bezzwłocznie za zaliczeniem.

Simon i Stecki,

Krakowskie-Przedmieście № 38.
FILJE: **Nowy-Świat № 15.—Elektoralna № 5.** 725R

Skład Win Kachetyńskich,
Plac Saski Nr 5, Filja Marszałkowska Nr 144,

otrzymano w znacznej ilości

WINA i JABŁKA KAUKAZKIE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 511

Ceny umiarkowane.

Skład Węgli, Drzewa, Wapna, Cementu, Trzciny itd.
J. SYSKIEGO,

ulica Chmielna № 23, Wspólna № 45, róg Marszałkowskiej.

Za korzec grubego węgla		kop. 86.
„ „ kostkowego № 1		„ 85.
„ „ kostkowego № 2		„ 78.
„ „ do samowarów		„ 90.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego	rs. 14.	
„ „ „ „ brzozowego	rs. 15.	

Ceny powyższe dla biorących razem 10 korcy.

Obstalunki wysyła zaraz po zamówieniu, kupującym wagon ustępuje 4%.

Tamże **Glina dla zdunów** do sprzedania. 506

DYREKCJA ŁAZIENEK AKCYJNYCH

przy Nowym-Zjeździe, podaje do wiadomości, że Zarząd Kąpielowy **otwarty** będzie **w Niedzielę** dnia 2 (14) Kwietnia r. b., podobnież jak i codziennie, począwszy od 8-ej rano.

Cena biletów w Wielkim Tygodniu, podobnież jak w latach zeszłych i w roku bieżącym podwyższoną **nie** zostaje.

Bilety abonamentowe przyjmują się jak zwykle. 698R



562R

Tylko do 16-go Kwietnia

Menażerja Graila.

Dwa przedstawienia dziennie, o godzinie 4 i 7 wieczór, ze lwami, hyenami, szakalami, wilkami i słoniami.

Nowość! Fajerwerki w Lwiej klatce.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na odbudowę bulwarku drewnianego długości 120 sążni bież. przy brzegu Wisły na ulicy Solec,

od summy anszlagowej rs. 9,854 kop. 17.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 627r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Kwietnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reperacje zabudowań i budowę nowych barjer drewnianych w szlachtuzie na Pradze,

od summy anszlagowej rs. 1,000.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 634r

MAGAZYN KSIĄŻĄT DRUCKICH-LUBECKICH,



Królewska Nr 10,
zaopatrzony został
z fabryki własnej „ĆMIELOWSKIEJ,“ nagrodzonej na Wystawie Przemysłu i Rolnictwa w 1889 r. złotym medalem,



- w **Porcelanę** malowaną i białą;
- w **Garnitury stołowe** na 12 osób, od rs. 50 do rs. 100;
- w **Garnitury umywalniane,** do herbaty i do kawy;
- w **Naczynia kamienne** kuchenne ogniotrwałe;
- w **Piece** rozmaitych wymiarów: Majolikowe, Berlińskie, Kwadratowe;
- w **Kafle** różnych gatunków;
- w **Cegłę i Glinę ogniotrwałą.**

Z Fabryki SZCZUCZYŃSKIEJ:

- w **Wełnę drzewną, Sosnową, Osikową opakunkową;**
- w **Wełnę** do materaców i poduszek;
- w **Szarpie opatrunkową** i takowe sprzedaje hurtownie i detalicznie, po cenach nader umiarkowanych, **przyjmuje wszelkie obstalunki** w zakres fabrykacji porcelany, naczyń kamiennych, pieców i wełny drzewnej wchodzące, **na żądanie udziela objaśnienia i wysełą cenniki na piece i naczynia kamienne.** 339R

Oliwę Nicejską świeżą,
Essencję Octową
i Wodę Kolońską Elsnerowską,

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8 (nowy). 641r

DO PIELĘGNOWANIA PŁCI

EAU DE LYS DE LOHSE,

nieoceniony środek do konserwowania i udelikatnienia płci. Woda ta piękności, której nie brak na żadnym stoliku toaletowym damskim, usuwa piegi, żółte plamy i węgry, czerwoność skóry, jak również wszelkie nieczystości skóry, nadaje **twarzy, szyi, ramionom i rękom** śnieżną białość, płci zaś **wygląd zdrowy, świeży i młodociany.**

Przy nabywaniu tego artykułu należy żądać

Eau de Lys de Lohse,

gdyż **w ostatnich czasach pojawiło się w handlu wiele wód podrabianych.**

Lohse'go Mydło z mleka liljowego,

jest dzięki swej czystości i delikatności najlepszem mydłem toaletowem, które przez znaczną zawartość tłustości, czyni skórę elastyczną i miękką.

Gustaw Lohse, 46 Jaeger Strasse w Berlinie.

Nabywać można w Warszawie: u Aleksandra i Marcellego, Aleksandra Lipink, W. B. Sniechowskiego i t. d. 40R

PROSZEK DE ROGÉ

Środek przeczyszczający łagodny.

POUDRE DE ROGÉ

Prawdziwy proszek sprzedaje się we flakonach oznaczonych po bokach pieczątkami w 4-ch kolorach.

Sprzedaż hurtowa: **w domu L. Frére, 19, ul. Jacob w Paryżu.**

Częściowa sprzedaż w Rosji we wszystkich aptekach. r230

OSTRZEŻENIE.

Od niejakiego czasu zaczęto sprzedawać piwo lichego wyrobu w niektórych szynkach, wmawiając w kupujących, że to piwo jest wyrobu „Willanowskiego", dla zachęty nawet sprzedają o parę groszy taniej na butelce.

Piwo takie ani ze smaku, ani koloru i dobroci nie jest w niczem podobne do piwa Willanowskiego, tylko zła wola konkurencji, a szczególniej pewnego indywiduum, które się stara wszelkiemi sposobami podkopać i zachwiać egzystencję znakomitego wyrobu piwa Willanowskiego.

Ostrzega się zatem kupujących, ażeby zwracali baczną uwagę na naszą etykietę oraz na korki od butelek, które są w obu końcach wypalane stemplem firmy naszej, a przytem w ogóle na smak i dobroć naszego piwa, które wyróżnia się od innych wszystkiemi dobremi przymiotami.

Wkrótce otrzymamy z Departamentu Handlu i Manufaktór potwierdzenie naszej marki, natenczas każdego chcącego naśladować naszą etykietę, pociągniemy do odpowiedzialności sądowej.

Główny skład Piwa Willanowskiego

ulica Freta № 5. 579R

W. WERNER.



555

Posiada zawsze na składzie: Obicia papierowe najświeższych deseni i kolorów w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została Dyplomem Uznania.

Ceny stałe i umiarkowane; na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.

Wielki wybór Cerat i Rolet.

GŁÓWNY SKŁAD 15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Uprasza się o zwracanie uwagi na kapsle i etykiety z naszą firmą

Cenniki na żądanie franco.



Zaszczycona Nagrodą na Wystawie Hygienicznej.



Pierwsza Warszawska

PAROWA FABRYKA

Medal srebrny. Dyplom I-ej klasy.

MUSZTARDY, MARYNAT I KONSERWÓW

ARTHUR & Comp.

ulica Leszno № 4, wprost ulicy Rymarskiej.

Na składzie: oliwa nicejska, octy stołowe i kuchenne, papryka węgierska, kaparki, oliwki, korniszony. 472R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Uprasza się o zwracanie uwagi na kapsle i etykiety z naszą firmą



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Bruxelli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i zyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,

320r ul. Croix de Seguey 106 & 108.

Srebrne Puhary, Flakony do wina, Kubki, Ecritoiry, Przybory dziecinne na pamiątkę chrztu, Papierośnice i Zapalniczki wytwornej roboty,

poleca Magazyn Jubilerski

M. MANKIELEWICZA,

w gmachu Teatru pod filarami. 647r

SKŁAD PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO

pod firmą:

„MAGAZYN MOSKIEWSKI"

Bielańska Nr 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madapolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów itd. różnej szerokości, które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: Sławuckie, watowe, welniane, i atłasowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweł. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najstaranniej.

Atłas w różnych kolorach specjalnie na kołdry, po cenach fabrycznych.

KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jaegera, oraz **KOŁDRY** ze słynnej fabryki **Komihau et Comp., sprzedają się bardzo tanio.**

Co tydzień otrzymuje świeże transporty

wyrobów bawełnianych, jako to: Szyrtyngów, Kretonów, Madapolamów, Nansoków, Kreasów, Demi-Kotonów, Brylantyn itp. itp.

ze znanej fabryki

Towarzystwa Nikolskiej Manufaktury

SAWY MOROZOWA SYNA i S-ki.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim,

Bielańska № 7, w Warszawie. 490



Skład Win Braci Kempner

w WARSZAWIE,

ulica Długa Nr 5.

poleca

WINA KRYMSKIE i Kaukazkie

w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Kaliszu** Rynek № 10; w **Lublinie** u p. M. Szumilina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla, w **Tomaszowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem „Nadzieja"; w Stowarzyszeniu Spożywczem w **Kielcach**, u p. E. Dziegońskiego we **Włocławku** i u p. R. Gepnera w **Łomży**.

Za czystość i trwałość Win firma poręcza. 89R

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (w gmachu starej Poczty).

Na nadchodzący sezon wiosenny i letni przygotował największy wybór gotowych ubiorów mezkich oraz materjałów na zamówienia podług miary.

Obok największego wyboru, daje Szan. Klijentom swoim **najkorzystniejszą sposobność do czynienia zakupów. Za dobry gatunek towarów, poczynając od najtańszych aż do najdroższych, magazyn poręcza.**

Paletoty jesienne poczynając od	rs. 17	**Paletoty letnie** poczynając od	rs. 12
Garnitury „ „	rs. 16	**Spodnie** „ „	rs. 4.50

Ceny stałe.

FILJE

w Kijowie Kreszczatik dom Brodzkiego | **Charkowie** Moskowskaja, dom Zamatina | **Saratowie** Aleksandrowskaja. | **Wiedniu.** Körtnerstrasse N. 13. 597R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Świata.

poleca na nadchodzące Święta ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy, również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 583R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie, W. Max. Kotzebue 2, m. 8. 7688

Niemieckiego lekcyj i konwersacji udziela nauczyciel. Złota 37, m. 10. 7416

Oficer przygotowuje z upoważnienia p. kuratora do szkół junkierskich i korpusów kadeckich. Krucza 16, m. 7. Zastać można od 1 do 2. 6173

Potrzebny korepetytor, za osobny pokoik. Chłodna 12, 7. 7788

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Oferty: Kurjer lit. S. 7765

Śpiewu lekcje metodą Marchesi i lekcje muzyki artystycznie grająca osoba, udziela na przystępnych warunkach. Wiadomość: Ogrodowa 5, mieszkania 36. 6589

Posady i prace.

Administrator potrzebny do zarządu majątkiem w gub. zachodnich, z kaucją paru tysięcy rubli. Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 946

Angielka (gruntownie francuski, niemiecki) szuka odpowiedniego zajęcia. Jezuicka (Kanonja) 6. 7818

Bona niemka, freblówka, potrzebna. Ulica Kaliksta 17, m. 1. 7520

Bona francuzka z szyciem poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 7662

Bona polka froeblówka, robótki, szycie na maszynie, poszukuje miejsca zaraz. Adres do Kurjera Warsz. M. S. 7757

Do fabryki kwiatów i koronek dżetowych potrzebne panny i dziewczynki do nauki zaraz. E. Łapińska, Niecała № 7. 7651

Do staników trykotowych potrzebna panna uzdolniona oraz uczennica. „Wanda", Marszałkowska 129, oficyna. 7762

Ekonom gospodarczy z dobremi świadectwami i kaucją potrzebny. Hoża 6, m. 3. 7780

Kucharz potrzebny na prowincję do restauracji. Hotel Słowiański 42, od godz. 8 do 11-ej zrana. 7819

Miejsce kasjera-magazyniera z pensją 50 rs. miesięcznie w interesie fabryczno-handlowym renomowanym otrzyma mogący złożyć s. 3,000 tytułem kaucji-pożyczki, spłacanej po rs. 100 co miesiąc, z procentem 8%. Zabezpieczenie sumy aktem rejentalnym na całym interesie, wartującym kilkadziesiąt tysięcy rubli, poręczenie drugiej odpowiedzialnej firmy i skład z towarem. Oferty można składać pod lit. J. B. w Kurjerze Warsz. 7723

Młody człowiek, inteligentny, posiadający odpowiednią kwalifikację, poszukuje posady prowizora krawieckiego za tanie wynagrodzenie. Daniłowiczowska № 4, m. 17. 7394

Osoba młoda, inteligentna, z dobrą prezencją, życzy sobie miejsca sklepowej w magazynie ubiorów damskich za umiarkowanem wynagrodzeniem. Adres: Widok 13, mieszkania 15. 914

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami. Próżna 8, m. 1. 7628

Osoba w średnim wieku, inteligentna, dobrze rekomendowana, znająca języki, poszukuje miejsca jako dame de compagnie, lub też zajęcia w sklepie, kasjerki, z poręczeniem. Oferty Kurj. Warsz. pod lit. A. D. 7499

Potrzebna bona francuzka, znająca krawieczyznę, do dwojga dzieci na prowincję. Szkolna 8, m. 1. między godz. 4 a 5. 7597

Potrzebne są panny uzdolnione do krawatów, katoliczki i izraelitki. Wiadomość: Nalewki № 13, mieszkania № 40, od 9-ej rano do 5-ej po południu. 7667

Panny podręczne, bardzo zdolne do ubierania kapeluszy damskich potrzebne. Pensja rs. 15 miesięcznie i życie. Robota bez przerwy cały rok. Dąbrowski, Żabia 2. 7508

Potrzebna jest gospodyni i kucharz na wieś do kawalera, z densją roczną po 60 rs. Wiadomość: Chmielna 30, m. 5. 7602

Potrzebne panny do krawieczyzny za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 44, mieszkania 1. 7599

Potrzebna jest panna do haftu. Królewska 23. 7697

Potrzebna jest sklepowa z kaucją. Wiadomość: Grzybowska 32, u właśc. domu. 7637

Potrzebna zaraz niańka w średnim wieku, z dobremi rekomendacjami, na wieś. Zgłaszać się: Krucza 38, mieszk. 3. 7684

Potrzebną jest młoda panienka do pomocy pani przy bufecie. Wiadomość: ulica Złota № 5, m. 22, od godz. 5 do 6-ej. 7726

Potrzebna jest sklepowa do mydlarni, która była w tym fachu, z kaucją. Kiosk, plac Zielony. 941

Poszukuje w Warszawie lub na prowincji miejsca pisarza, magazyniera lub inkasenta człowiek młody z kaucją rs. 1,500. Wiadomość: Plac Warecki № 4, w drukarni. 7272

Posiadający świadectwa, umiejący czytać i mogący złożyć 300 rs., znajdzie miejsce przy budowie. Grzybowska 64, mieszkania 1, od 3 do 7-ej. 7790

Potrzebny pisarz fabryczny z chlubnemi świadectwami. Krucza № 46, mieszkania 4, od 11—1-ej. 7783

Potrzebna inteligentna panna służąca, znająca się na krawieczyźnie i kuchni. Marszałkowska 54, m. 15. 7764

Panna bardzo zdatna do spódnic i do okryć potrzebna zaraz. Chmielna № 23, do Konopnickiej. 7753

Potrzebne panny do bielizny. Krucza № 21, w lewej oficynie. 942

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i spódnic, oraz dziewczynki do nauki. Nowy-Świat № 44, M. Schesz. 7804

Potrzebny jest inkasent na wieś z kaucją rs. 500, na dogodnych warunkach. Pierwszeństwo mają familijni. Wiadomość: ulica Chłodna 30, m. 9. 7806

Panny zdatne i podręczne oraz do nauki potrzebne zaraz do pracowni sukien Albiny Cieślikowskiej. Elektoralna 20, m. 14. 7809

Podręczne i uczennice do krawieczyzny potrzebne zaraz. Niecała 12, m. 20. 7810

Przybyły z Białorusi lokaj szuka miejsca szwajcara lub na wyjazd. Nowolipki № 38, mieszk. 17. 7451

Potrzebne są panny do krawieczyzny. Elektoralna № 11, m. 12. 7811

Potrzebna od 1-go maja piastunka w średnim wieku do rocznego dziecka ze świadectwami i osobistą rekomendacją. Adres: Aleja Ujazdowska, ulica Róż № 6. 950

Potrzebna maszynistka do pończoch, tamże nadrabiają. Wspólna 26, m. 6. 6822

Potrzebna bona młoda, niemka, z krawieczyzną. Piękna 3, mieszk. 3. 7318

Rubli 150 i więcej ofiaruje dyplomowany chemik-technolog za pośrednictwo w uzyskaniu miejsca praktykanta przy farbiarni, nawet gdyby za praktykę zapłacić trzeba. Dyskrecja zapewnia się. Oferty w kantorze Kurjera pod J. G. 150. 7654

Rubli 200 i więcej dam za wyrobienie posady kasjera, magazyniera, inkasenta, zarządzającego handlem, fabryką, większą realnością miejską. Dyskrecja zastrzega się. Wiadomość pod lit. S. G., Piękna 31, m. 30. 7285

Ślusarz, posiadający świadectwa, szuka zajęcia do zakładu zamków, pracować bez pensji, według umowy. Ulica Nowolipki № 38 zapytać stróża. 7450

Subjekt do sklepu kolonjalnego potrzebny zaraz, Krucza 32. 7498

Zaraz rs. 50 otrzyma ten, kto da obowiązek mężczyźnie. Ul. Śliska № 56, m. №. 2. 7752

Kupno i sprzedaż.

Adolf Kornacki, jubiler, Nowogrodzka № 29, sprzedaje zegarki złote i biżuterję z brylantami, używaną w dobrym stanie, tanio. 7796

Antykwarjat Cezarego Wilanowskiego, Nowy-Świat 7, nabywa książki francuskie ilustrowane. 7763

Adres danych w komis koronek russkich, czarnych jedwabnych, białych nicianych i kolorowych, niedrogich, Mazowiecka 10, m. 9, parter, do 6-ej. 7720

Angielskich dywanów nadszedł nowy transport. Wybór wielki, ceny nizkie, u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 522

Atheneum do sprzedania z lat 12-tu, 124 tomy, za połowę ceny. Smolna № 15, m. 2, od 3-ej. 7418

Biurko damskie antyk, meble antyk, lustra, szafa, materace, wanna, wyżymaczka. Wspólna 18—6. 7817

Bardzo tanio do sprzedania dwie maszyny pończosznicze, lichtarze, koszyki, noże i widelce frażetowskie. Elektoralna 20, m. 8. 7630

Bryczka-faeton z drzwiczkami, szaraban jednokonny, kareta 2-osobowa, powóz z fordeklem, lando do sprzedania. Warecka № 8, Leszczyński. 7612

Do sprzedania meble z czterech pokojów. Nowogrodzka 18, mieszkania 1. 7739

Do sprzedania fortepian koncertowy fabryki Lichtentala. Obejrzeć można od godziny 12 do 5 po poł. Saski Plac 7, m. 24. 7579

Dolman czarny szewiotowy, futrem okładany, na puchu i atłasie, prawie nowy, bardzo tanio do sprzedania. Szpitalna № 8, stróż wskaże. 7573

Do sprzedania nowe sakpalto i tużurki ze słusznego mężczyzny. Wiadomość: Chmielna 52, m. 8 7789

Dolmanik elegancki, ubierany piórkami, do sprzedania. Sienna 19, mieszk. 10. 7633

Dwie okrywki wiosenne i jedna dżetowa oraz lustro złocone za 13 rs. do sprzedania. Podwale 10, mieszkania 4, od 10 do 3-ej. 7756

Dwa lustra okazałe w ramach złoconych, takież konsole z blatami marmurowemi, oraz meble. Jerozolimska 68, m. 6. 7800

Do sprzedania maszyna pończosznicza № 12, Lamba, bardzo mało używana. Wiadomość: Nalewki 7, m. 24. 7433

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Fortepian lipski mało używany do sprzedania. Ulica Biała 2, mieszk. 12. 7770

Fortepian drezdeński Rönischa do sprzedania, obraz olejny. Długa 46, m. 43. 7798

Fortepian Hofera i Budynowicza oraz pianino krzyżowe zagraniczne. Elektoralna 8, mieszkania 3. 7816

Fortepiany, pianina, kupuję sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej. Strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 5809

Faeton fabr. Brühla, mało używany, zdatny do wsi i miasta. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 7486

Fortepian fabr. Antoniego Hofera o 7-iu oktawach, z blatem metalowym, do sprzedania za rs. 250. Chmielna 58, m. 20. 7422

Fortepian koncertowy do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie 10, mieszk. 17. 7625

Fortepiany sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 5810

Fortepian 7 oktaw, drugi półsiodmej, szkło i porcelana do sprzedania tanio. Wspólna 15, mieszkania 13. 7522

Gotowa pościel. Centralny skład łóżek żelaznych, wózków dziecinnych i kołebek. Główna sprzedaż pierzy i puchu bezpośrednio z prowincji. S. Wrotnowski, ul. Czysta № 2, wprost Hotelu Europejskiego. 7304

Garnitur mebli, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, bibljoteczka, biurko, otomana. Świętokrzyska 39, mieszk. 2. 7471

Garnitur mebli utrechtem krytych do sprzedania. Smolna 15, mieszk. 8, od 1—3-ej. 7794

Garnitur mebli orzechowych, otomana, sofa na wypłat. Plac św. Aleksandra № 18, róg Brackiej. 7792

Jest do sprzedania karuzela i różne meble. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Skaryszewskiej № 852 (7 nowy), pierwsza ulica za koleją terespolską. 7259

Kupno i sprzedaże starożytności. Meble, porcelany, bronzy, gobeliny, makaty, srebro, marmury. Żabia № 3, mieszkania 3. 7291

Kawy najlepszej funt 65 kop.; świec newskich 22 kop.; makaronu 12 kop.; rodzynek sułtańskich 15 kop.; migdałów pięknych 45 kop. Wina, koniaki kuracyjne, rumy itp. poleca skład win i towarów kolonjalnych „Zygmunt", Chłodna № 24. 5526

Kompletnie ujeżdżony pod wierzch wałach maści gniadej, 5 lat, jest do sprzedania w pułku ułanów gwardji. Łazienki, szwadron 2-gi, wachmistrz wskaże. 7036

Kartofle Daubery z dóbr Mirowice, bardzo dobre na posiew i do użytku, są do sprzedania. Hoża № 74, u właściciela. 7135

Karetka dwuosobowa fabryki Romanowskiego, nowa, do sprzedania. Sękulski, Królewska 36. 7267

Kanarki samice dobrego gatunku do sprzedania. Wiadomość: „Kiosk" na ul. Brackiej. 7771

Kasa żelazna używana potrzebna zaraz. Wiadomość: Hotel Rzymski pokoju № 26. 7805

Kilkaset krzeseł drewnianych, przydatnych do ogrodu, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Kiosk, Marszałkowska, róg Alei. 949

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Litewskie szynki, kiełbasy i masło. Żurawia № 24, mieszkania 2. 7540

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7302

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama, idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 6963

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowe, biuro. Mokotowska 59, róg Hożej, stróż wskaże. 6877

Meble garnitury, otomany, szeslongi, szafy, tualety, umywalki, sofy i różne inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 7663

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Świętokrzyzka 16, róg Włodzimierskiej, w bramie, parter, m. 13. 7664

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 7730

Masło litewskie wyborowe. Warecka 9, mieszk. 16, od godz. 9 do 1-ej. 7832

Migdały słodkie wyborowe 50 kop., rodzynki sułtańskie 15 kop. za funt, Eleme 25 kop., cykatę, wanilię, goździki, kwiat i gałkę muszkatołową oraz różne korzenie; oliwę nicejską, sardynki, śledzie w kilku gatunkach, ocet, musztardę, cukier rąbany, kostkowy, puder cukrowy i mączkę zwyczajną; wina krymskie, kaukazkie białe i czerwone od 30 kop. za butelkę, poleca handel win i towarów kolonjalnych Anieli Nodzeńskiej, Złota № 45, róg Sosnowej. 7775

Meble roboty pierwszorzędnych majstrów do sprzedania. Złota 23, u stróża. 7801

Meble bardzo tanio! Garnitur czarny, angielski kryty, tremo, sypialnia orzechowa, jadalnia dębowa do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18. 7818

Maszyna Singera do sprzedania. Świętojerska № 20, m. 15. 7813

Maszyny do butelkowania piwa, korkowania, kapslowania, czyszczenia butelek i inne przybory, pochodzące z fabryki Poszepnego, bardzo mało używane, do sprzedania za połowę ceny kosztu. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska, róg Alei. 948

Meble, lustro konsolowe, lampa, żardinierki. Nowy-Świat 4, stróż wskaże. 7290

Meble do sprzedania tanio. Ulica Hoża № 52. 7546

Nanośniki, okulary najlepszego gatunku o 25% taniej w najtańszym magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 7513

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 7747

Najlepsze masło śmietankowe z dóbr Nowodwory hr. Starzeńskich po kop. 50 funt, poleca handel nabiału, Chmielna 10. 7769

Otomany gotowe, nowe, otwierane, urzędowej roboty, po rs. 26, szeslongi po 17, stoliki fantazyjne obijane bardzo tanio. Żurawia 4, tapicer. 7802

Pianino renomowanej lipskiej fabryki, mało używane, z gwarancją, do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 7797

Poloneza kortowa, ciemno-popielata, mało używana, do sprzedania. Hotel Polski № 77, zastać można do 10-ej zrana. 7772

Potrzebna jest zaraz drewniana werenda, długości od 50 do 70, szerokości od 16 do 18, wysokości od 7 do 8 łokci. Mający takową zechce dać znać do Instytutu Gimnastycznego, Miodowa № 3. 7807

Potrzebna jest tokarnia, przydatna dla tokarzy i kręcarzy metali, z urządzeniem pedałowem. Oferty pod „Tokarnia" przyjmuje Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 936

Para klaczy karych do sprzedania lub zamiany. Leszno 33. 920

Różne okrycia do sprzedania tanio. Hoża 16, mieszk. 4. 7649

Sery litewskie znanej dobroci. Mokotowska 42, drugie piętro, do 1-ej z południa. 7833

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska 4. Kołdry watowe i flanelowe, materace, sienniki, poduszki, pierze, bielizna pościelowa, kapy, łóżka żelazne. Hygieniczna wata wełniana, ceny najprzystępniejsze. 360

Stoły dębowe, kredensy, łóżka orzechowe, garnitur czarny, u stolarza, Nowogrodzka № 13. 7455

Syfony najlepsze i najtańsze w Warszawskiej fabryce syfonów. Hoża 7 5643

Szafy do sprzedania Ul. Żelazna № 68, u stolarza, stróż wskaże. 7607

Szynki litewskie, masło młode i sok malinowy do sprzedania. Sienna № 21, m. 7. 7774

Sprzedaje się bardzo tanio dla amatora niewielka ładna tokarnia, Złota 26, mieszkania 41, od 5 do 7-ej. 947

Tuzin serwet deserowych białych, kolorowych rs. 1 kop. 20, sześć serwet stołowych dużych rs. 1 kop. 10, obrus biały adamaszkowy na 6 osób rs. 1 kop. 25, garnitur stołowy na 6 osób rs. 2 kop. 35, sześć ręczników adamaszkowych rs. 1 kop. 90. Siennik drelichowy gotowy rs. 1 kop. 25, kołdra wełniana puszysta rs. 2 kop. 50, sześć chustek białych kop. 50, sprzedaje wyłącznie Główny skład fabryczny, Krakowskie Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności. 7462

Wózek dla chorych. Ktoby miał do sprzedania wózek ładny i wygodny, raczy swój adres nadesłać do Kurjera Warszawskiego pod literami I. K. 7827

Wózek jednokonny, zdatny do rozwożenia bielizny, ktoby miał na sprzedaż, zechce zostawić adres w pralni Matyldy, ul. Chmielna № 16. 7759

Warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, sprzedaje świeże winogrona funt po kop. 35. Powidła śliwkowe znów otrzymano. 887

Za gotówkę kupuję i sprzedaję garderobę damską używaną. Widok 3 (drugi dom od Brackiej), mieszk. 1. 7413

Z powodu okoliczności tanio do sprzedania kareta dwuosobowa i powóz dobrej roboty, zupełnie nowe. Wiadomość: Nowy-Świat 69, u szwajcara. 7784

Z powodu okoliczności tanio do sprzedania różne meble. Instytutowa 6, m. 6. 7785

2 wozy, jeden lekki, drugi pod ciężary, do sprzedania. Marszałkowska 31. 7493

14 i pół kop. funt cukru rąbanego najlepszego, 13½ puder, 13 mączka, 13 rodzynki, 45 migdały, oraz wszystkie towary po zniżonych cenach poleca handel kolonjalny A. Kietlińskiego, Freta 10. 7787

Interesa handl. i majątk.

Bardzo korzystny interes. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania egzystujący od lat czterech zakład hydrauliczny z kompletnem urządzeniem, zapasami materjałów i wyrobioną klijentelą. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. A. W. Z. 930

Do sprzedania posesja przy ulicy Chłodnej № 925/31, z dochodem przeszło trzy tysiące rubli, z obszernym placem do zabudowania lub urządzeń fabrycznych. Wiadomość u właściciela przy ulicy Mazowieckiej 4, mieszkania 10. 7440

Dom 2-piętrowy jest do wynajęcia w każdym czasie na jakąś fabrykę, sam w sobie. Wiadomość przy ul. Cichej № 5/2843, u stróża. 7761

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie folwark 23 włók, bez długu i bez służebności, w gub. piotrkowskiej, pow. noworadomskim, dobrze zagospodarowany, z pięknemi budowlami, parkiem angielskim i ogrodem owocowym. Wiadomość: Hoża № 12, mieszkania 11. 7808

Korzystny interes jest do odstąpienia zaraz, suma wymagalna 1;500 rs., warunki przystępne. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. W. 7786

Kawiarnia do sprzedania, utrzymanie pewne. Świętojańska № 8. 7791

Księgarnia w jednem z większych miast prowincjonalnych jest do odstąpienia na przystępnych warunkach. Oferty pod „Księgarnia" proszę składać w kantorze niniejszego pisma. 6767

Korzystny interes, z wyrobioną klijentelą jest do odstąpienia zaraz. Kapitału potrzeba od 5 do 8 tysięcy rubli. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. T. № 30. 7310

Kawiarnia przy ulicy pryncypalnej z całem urządzeniem jest do zbycia za przystępną cenę, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 114, w cukierni, od 10—11 i od 3—4-ej. 7596

Magle wiedeńskie z powodu choroby właścicielki są do sprzedania. Wiadomość: Żurawia № 15. 7306

Majątek ziemski do sprzedania w całości lub na włóki. Ziemia pszenna, łąki są, skład buraków w Błoniu, o wiorst 3 szosą. Od stacji Grodzisk dr. żel. warsz.-wied. wiorst 10 szossą. Wiadomość: Niecała 10, mieszk. 14, lub w Grodzisku u W-go Radu. 7754

Ogrody warzywne i owocowy do wydzierżawienia o 12 wiorst od Warszawy. Wiadomość: Krucza 15, m. 5. 7204

Potrzebna jest dzierżawa folwarczku od 4 do 7 włók dobrej ziemi z łąką. Wiadomości udzielać w sklepie spożywczym, Królewska № 31. 7556

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kw. frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 6789

Potrzeba rs. 5,000 na spłatę 2-go numeru hypoteki w Warszawie. Czysta 6, sklep Tarnowskiego. 7650

Poważny przedsiębiorca z kapitałem 25,000 rubli gotowizną, poszukuje wspólnika chrześcjanina z równym wkładem do interesu dającego netto najmniej 12% zysku rocznie. Oferty składać w kantorze Kurjera dla S. F. W. 7778

Placu 8,500 łokci do sprzedania za rogatką petersburską, łokieć po kop. 15. Wiadomość: Nowolipie № 6, w handlu wiktuałów. 7815

Rubli 1,000 odstąpię na razie z własności hypotecznej folwarku wiejskiego, przynależnej w czwartej części ogólnej wartości szacunku 28 tysięcy rubli; kapitał w części może być wycofany w ciągu miesiąca. Oferty: kantor Kurjera lit. A. Z., codziennie odbierane. 7793

Rybołówstwo na Wiśle do wydzierżawienia. Krucza 15, m. 5. 7205

Sklep spożywczo-galanteryjny z dystrybucją, z bardzo porządnem urządzeniem i towarem, przy którym jest mieszkanie, do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Ulica Królewska № 31. 7557

Sklepik wiktuałów do sprzedania za rs. 185 z powodu wyjazdu. Tamże jest fortepian do sprzedania za rs. 65. Ulica Ogrodowa № 49. 7767

Wspólnik czynny, mający 3,000 rs., potrzebny do eksploatacji torfu blisko Warszawy. Interes bardzo korzystny. Oferty składać: kantor Kurjera dla „Przemysł". 7777

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Ciechocinek. Lokale letnie, widne, suche. Wiadomość: Widok 21, m. 4. 7017

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, w oficynie na 1-m piętrze, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do wynajęcia w każdym czasie, przy ul. Żurawiej № 13. Wiadomość u stróża. 7814

Dwa pokoje umeblowane, frontowe, balkon, oddzielne wejście. Nowy-Świat 15. 7781

Do wynajęcia od 1 lipca lokal, na 1-m piętrze od frontu, złożony z ośmiu pokojów, przedpokoju, dwóch pasaży, kuchni z alkową, łazienką, spiżarnią i t. d. Ulica Hr. Kotzebue № 4. 7779

Dla przyzywoitej kobiety, poszukuję dużego pokoju w środku miasta, z umeblowaniem i samowarem. Oferty z ceną możliwie nizką przyjmuje administracja Kurjera, pod literami W. C. 7766

Dla zegarmistrza, jubilera, na pryncypalnej ulicy sklep z urządzeniem do odstąpienia zaraz lub od 1 lipca r. b. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 21, m. 6, w składzie sztycharsko-grawerskim. 7776

Do wynajęcia w Alei ujazdowsskiej pod № 6, różne mieszkania, z wszelkiemi wygodami, zaraz lub od 1 lipca. 876

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokojów, 1-sze piętro, 9 pokojów 2-e piętro, które może być podzielone na dwa lokale. Miodowa № 4, stróż wskaże. 7338

Do wynajęcia od lipca różne lokale, na pierwszem piętrze o 2, 3, 4 pokojach z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, wa- terklozetem, w cenie rs. 265, 300, 425. Bednarska 26, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 7626

Letnie mieszkania są do wynajęcia w Mieni, 10 minut jazdy od przystanku Cegłów, drogi Terespolskiej, w otoczeniu lasów sosnowych, z ogrodem spacerowym, łazienka na wodzie bieżącej, konie zaprzęgowe, wierzchowe, wszelkie produkta na miejscu, warunki bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu, u Drewmińskiego, poczta przez Nowo-Mińsk. 7768

Letnie mieszkania (latowiska) w Bojarowie, Otwock, wytworne, 400 rubli, skromniejsze od 120. Pojedyncze pokoje 60 rubli, stołownie. Wiadomość na miejscu, lub Marszałkowska 139. Sklep majolików. 7686

Letnie mieszkanie przy ulicy Bagatela 6, 5 pokojów, kuchnia, z ogrodem fruktowym. Ogród można wynająć oddzielnie. Wiadomość na miejscu, lub Aleja Ujazdowska № 17, mieszkania 1. 7637

Letnie mieszkania w pałacu nad Wisłą, pod Warszawą. Wiadomość: Krucza 15, mieszkania 5. 7203

Mieszkania dwa odpowiednie na kantory, przy ulicy Włodzimierskiej № 19, złożone z 7-u pokojów, drugie z 5-u, a także lokal na pierwszem piętrze 6-pokojowy—wszystkie powyższe lokale mają kuchnie, spiżarnie i waterklozety. — Tamże stajnia i wozownia w każdym czazie. 7453

Od 1-go lipca 5 pokojów z wygodami. Obożna 5, gdzie lecznica dawniej d-ra Brodowskiego. 7512

Od 1-go lipca 6 pokojów etc., drugie piętro front. Chmielna 12. 7031

Od lipca potrzeba dużego lokalu na chambres garnies. Oferty: „Angielka" Kurjer. 7820

Potrzebne od maja dwa pokoje albo jeden duży i kuchnia, koniecznie parterowe, suche, kto wskaże albo za wynagrodzeniem wynajdzie, zawiadomi panią Szczerbowicz. Obożna 2, mieszkania 70. 7799

Pokój duży, umeblowany, zaraz do wynajęcia. Marszałkowska 129, m. 13. 7803

Pokój umeblowany, na dole, od frontu, z obiadami do wynajęcia. Wspólna 44, mieszkania 1. 7598

Potrzebny sklep z mieszkaniem, 3—4 pokojów i kuchnia, na pryncypal. ulicy. Adresy: Biała № 8, mieszkania 5. 7325

Salon, drugi mniejszy pokój, każdy osobno z wspólnym przedpokojem, z meblami lub bez, usługa, do wynajęcia zaraz. Włodzimierska 16, stróż wskaże. 7657

Sub-lokatorowi, Wiejska 14 d., m. 6, pokoje, oddzielne wejście, usługa lokaja. 7755

Sklep do wynajęcia od 1-go lipca r. b., gdzie był magazyn mód od lat kilkunastu, na żądanie może być dodany pokój na mieszkanie, łączący się ze sklepem. Wiadomość u właścicielki, ul. Świętokrzyska № 3. 7553

Trzy pokoje razem lub osobno do odnajęcia od 8-go kwietnia. Nowogrodzka 21, m. 5, drugie piętro. 7532

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany. Ul. Smolna 15. 7795

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 912

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 26, mieszkania 18. 7735

Biedna kobieta, której dziecko niedawno umarło z głodu, pozostała z dwojgiem dzieci w obawie i dla nich podobnego losu. Uprasza o pomoc dla niej i dzieci. Adres: Dobra 51, mieszkania 11. 7708

Kwit № 28458 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 7705

Skład główny wody kolońskiej Międzyrzeckiej E. Eichlera, Aleja Jerozolimska 64, wprost Kruczej. 927

Srodek dozwolony przez radę lekarską Eau Ravivante. Woda odżywiająca jest jedynym środkiem przywracającym bez zawodu pierwotny kolor włosom siwym. Składa się z części roślinnych, zapewnia porost i połysk naturalny. Włosy rude zamienia na blond, u A. Kircha w hotelu Krakowskim, mieszkania № 59. 943

Znaczenie bielizny przyjmuje pracownia kołder. Marszałkowska 149, m. 7. 6874

25 rs. nagrody, za zwrot papierośnicy srebrnej, dwoma złotemi monogramami, zgubionej w piątek wieczorem w drodze z Łazienek do teatru. Klub ułański w Łazienkach nagrodę wypłaci. 7644

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Марта (12 Апрѣля) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).